Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX WTOREK 5 MAJA 1953 R. NR 106 (2563)

Szczecin otrzyma 10 ogródków jordanowskich

PRAGNĄC godnie uczcić 1-majowe święto klasy robotniczej rzemieślnicy szczecińscy podjęli szereg zobowiązań, w ramach których m. in. wykonują wyposażenie dla 10 ogródków jordanowskich. Wyposażenie dla dwu zakładowych ogródków zostało już wykonane i częściowo przekazane. Otrzymują je państwowe pogotowie opiekuńcze i przedszkole TPD nr 20.

Każdy ogródek otrzyma piaskownicę, 3 huśtawki równoważne, karuzelę i zjeżdżalnię. Obecnie trwają prace przy przygotowywaniu placów, dowozie piasku i montowaniu urządzeń.

Wkrótce otrzyma wyposażenie 8 dalszych ogródków jordanowskich, które powstaną na publicznych placach w różnych dzielnicach miasta.

W dniu 2 maja br powróciła z Nowego Jorku do Warszawy delegacja polska na drugą część VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z przewodniczącym delegacji Ministrem Spraw Zagranicznych Stanisławem Skrzeszewskim na czele. Powracającą delegację powitali na dworcu: Szef Urzędu Rady Ministrów Kazimierz Mijal, Wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie. (CAF)

Budowa Nowej Huty

najważniejszą i najbardziej kluczową pozycją socjalistycznego budownictwa

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia terminowego uruchomienia obiektów pierwszego etapu budowy KOMBINATU NOWA HUTA

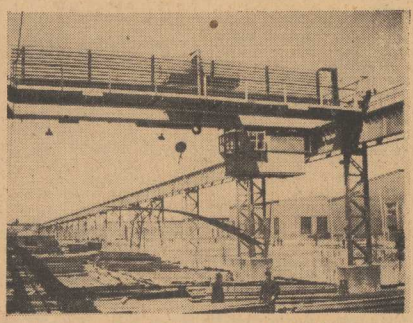

Na zdjęciu: Nowa Huta, fragment estakady. (CAF. Fot. Tymiński).

PREZYDIUM Rządu podjęło dnia 4 maja br. doniosłą uchwałę w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy kombinatu Nowa Huta.

USTAWA o Planie 6-letnim przewiduje wybudowanie i uruchomienie do r. 1955 pierwszego etapu czołowego obiektu planu, jakim jest kombinat metalurgiczny Nowa Huta.

NA podstawie umowy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Polską Rzeczpospolitą Ludową z dnia 26 stycznia 1948 roku, dokumentację i większość maszyn oraz urządzeń dostarcza nam na dogodnych kredytowych warunkach Związek Radziecki. Wysoki poziom techniczny projektu i urządzeń, zapewniający pełną mechanizację i automatyzację procesów technologicznych sprawia, że będzie to jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów hutniczych na świecie.

Budowniczowie Nowej Huty, największej inwestycji Planu 6-letniego mogą się wykazać dotychczas znacznymi osiągnięciami. Zorganizowano olbrzymi plac budowy, wybudowano szereg dużych warsztatów pomocniczych, jak: odlewnię staliwa, warsztaty mechaniczne, warsztaty konstrukcyjne, magazyny oraz wiele innych obiektów rejonu warsztatów.

W stadium uruchomienia znajduje się największa w Polsce odlewnia żeliwa. W stanie znacznego zaawansowania znajduje się budowa zakładu materiałów ogniotrwałych, siłowni, koksowni, wielkich pieców i stalowni.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

40 tys. Chińczyków nagrodziło burzą oklasków „Mazowsze" za każdą polską piosenkę i taniec

W DNIU 3 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" wystąpił przed 40.000 widzów na stadionie pekińskim. Każdy numer programu wywoływał burzę oklasków.

PO zakończeniu koncertu delegacje robotników chińskich wręczyły członkom zespołu „Mazowsze" piękne bukiety kwiatów.

Dzień prasy walczącej o prawdę

DZIEŃ 5 maja, rocznica ukazania się pierwszego numeru „PRAWDY", jest świętem prasy postępowej całego świata. „PRAWDA" otworzyła nową erę w dziejach prasy, stała się dziennikiem nowego typu, codzienną trybuną przodującej myśli ludzkiej, gazetą redagowaną nie tylko dla robotników i chłopów, ale — w oparciu o rozległą sieć korespondentów robotniczych i chłopskich — przez robotników i chłopów, służącą bezkompromisowo najszlachetniejszym ideałom ludzkości.

- „PRAWDA" z 1912 roku — to zakładanie fundamentu dla zwycięstwa bolszewizmu — pisał Stalin.
- „PRAWDA" wskazywała masom ludowym Rosji drogę do zwycięstwa, organizowała ich rewolucyjną walkę, a po wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej stała się przewodniczką w budownictwie nowego życia narodów radzieckich.
- „PRAWDA" od 41 lat bezkompromisowo zwalcza wrogów mas ludowych, wychowuje swoich czytelników w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, służy sprawie pokoju, przyjaźni między narodami i równouprawnienia narodów wielkich i małych. „PRAWDA" — dziennik Lenina i Stalina, centralny organ KPZR od 41 lat jest nieugiętym szermierzem prawdy. Ta wierność prawdzie, nieugięta walka o postęp i pokój, walka o upowszechnienie przodujących osiągnięć myśli ludzkiej, zjednała „PRAWDZIE" powszechne zaufanie i powszechny szacunek wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

ŚWIĘTO prasy radzieckiej, święto rewolucyjnej prasy całego świata, jest świętem prasy polskiej. Prasa polska, wzorując się na prasie radzieckiej stała się również prasą nowego typu, coraz skuteczniej wypełniając zadania nie tylko kolektywnego propagandysty i kolektywnego agitatora ale i kolektywnego organizatora.

Opierając się o coraz szerszą sieć korespondentów robotniczych i chłopskich, zacieśniając ustawicznie łączność z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z MANIFESTACJI PIERWSZOMAJOWEJ W SZCZECINIE

UCZNIOWIE szczecińskiego Technikum Eksploatacji Żeglugi i Portu przedefilowali przed trybuną, niosąc wielki model żaglowca.

Dzień Szczecina

KOLEJARZE SĄ NAJOFIARNIEJSI

...w świadczeniach na odbudowę Warszawy. Tak wykazało współzawodnictwo w ub. r., w którym wśród komitetów zakładowych Odbudowy Warszawy pierwsze miejsce zajął komitet przy DOKP w Szczecinie przed cukrownią gryficką. Każdy kolejarz DOKP daje pewien procent ze swego miesięcznego uposażenia na SFOS — przeciętnie 44 zł na osobę rocznie. Odbudowa Stolicy drogą jest sercu naszych dzielnych kolejarzy.

UCZNIOWIE TPD 19

...pomagają bileterom kina „Młoda Gwardia" w sprawnej obsłudze publiczności podczas seansów popołudniowych. W ten sposób młodzież szkoły realizuje objęty nad tym kinem patronat z okazji „Miesiąca Kina". Korzyść podwójna. Kino ma pomoc, a często rozhukana młodzież uczy się utrzymywania porządku i dobrego zachowania się w kinie.

Na Żeraniu ruszyła wielka wytwórnia gazobetonu - cennego materiału budowlanego

WARSZAWSKIE zagłębie budowlane uzyskało nowy wielki obiekt produkcyjny. W tych dniach na Żeraniu rozpoczęły próbną produkcję największe w kraju nowoczesne zakłady wytwarzające cenny materiał dla budownictwa — gazobeton. Są to pierwsze tego typu zakłady spośród budowanych czterech.

Z rocznej produkcji wytwórni żerańskiej wybudować można ok. 13 tys. izb. Jak przewidują plany, już w IV kwartale br. zakłady pracować będą pełną swą mocą produkcyjną.

Produkowany przez zakłady gazobeton — to nowy, mało dotąd znany w kraju materiał budowlany. Powstaje on z mieszaniny piasku i cementu oraz odpowiednich składników chemicznych. Odznacza się lekkością, jest lepszym niż cegła materiałem izolacyjnym, wreszcie odznacza się gorszą niż cegła akustyką, co stanowi poważną zaletę w budownictwie mieszkaniowym.

Rozpoczął się sezon prac melioracyjnych

SŁUŻBA wodno - melioracyjna przystąpiła już w całej pełni do tegorocznych prac melioracyjnych — budowy nowych obiektów i urządzeń wodno - melioracyjnych zaplanowanych na rb. Prace te przyczynią się do zwiększenia obszarów racjonalnie nawadnianych gruntów ornych, łąk i pastwisk, zapewnią rolnictwu lepsze warunki zwiększenia wydajności z ha.

NAJWIĘKSZE roboty melioracyjne prowadzi się w dolinie Biebrzy i Narwi. Na szeroką skalę zakrojone są prace melioracyjne w dolinie Odry, nad Wartą, w dolinie Łeby i Neru.

Prace te, stanowiące realizację zadań melioracyjnych Planu 6-letniego, stworzą podstawę do wielkich robót nad przeobrażeniem przyrody, o których mówi program Frontu Narodowego.

Prezes Rady Ministrów przyjął ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii

PREZES Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 2 bm. nowomianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wielkiej Brytanii Eugeniuszą Milnikiela.

Dziś 6 stron

OSIĄGNIĘCIA szczecińskich stoczniowców są znane wszystkim czytelnikom Kuriera. A ponieważ dziesiątki tysięcy tych czytelników brało udział w 1-Majowej manifestacji na Wałach Chrobrego, nic więc dziwnego, że przejście Stoczniowców było powitane huraganem oklasków.

UCZENNICE szczecińskiej jedenastolatki żeńskiej w pochodzie 1-Majowym.

Problem DNIA

Walka ze stonką

CZWARTEK 7 maja br. został wyznaczony jako DZIEŃ GOTOWOŚCI do walki ze stonką ziemniaczaną. W dniu tym specjalne komisje złożone z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Wojewódzkich Rad Narodowych udadzą się w teren, by sprawdzić w jakim stopniu Powiatowe i Gminne Rady Narodowe zmobilizowały poszczególne gromady, spółdzielnie produkcyjne, PGR, POM i podległe im GOM do tegorocznej walki z tym groźnym szkodnikiem naszych pól znajdujących się pod upławą ziemniaków.

Krótki okres czasu, jaki dzieli nas od DNIA GOTOWOŚCI, Rady Narodowe, które zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z grudnia ub. roku są odpowiedzialne za organizację tej walki, powinny w pełni wykorzystać dla usunięcia występujących jeszcze tu i ówdzie braków i niedociągnięć.

PODSTAWOWĄ czynnością w zwalczaniu stonki ziemniaczanej są poszukiwania, czyli tzw. lustracja. Obowiązek poszukiwania stonki spoczywa na każdym użytkowniku gruntów bez względu na to czy to będzie właściciel gospodarstwa wiejskiego, czy użytkownik ogródka działkowego w mieście, w którym uprawiane są ziemniaki lub pomidory (pomidory są również dobrym żerem dla stonki).

Więcej niż dotychczas uwagi dla walki ze stonką ziemniaczaną powinny poświęcić instancje partyjne, a w szczególności Komitety Powiatowe i Gminne. Organizacje partyjne na wsi powinny czuć się odpowiedzialne za właściwe prowadzenie poszukiwań po polu. Powinny one dbać o to, by lustracje przeprowadzane były terminowo i jak największą starannością i dokładnością.

Strona koreańsko-chińska stara się skierować rokowania w Panmundżonie na rzeczowe tory

DNIA 4 maja odbyło się kolejne posiedzenie delegacji prowadzących rokowania w sprawie zawarcia rozejmu w Korei. Szef delegacji koreańsko - chińskiej generał Nam Ir starał się skierować rokowania na rzeczowe tory. Zaznaczył on, że należy przede wszystkim ustalić, w jaki sposób kraj neutralny powinien sprawować opiekę nad jeńcami wojennymi, którzy nie będą repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu.

Generał Nam Ir wygłosił przemówienie, w którym poruszył również praktyczną stronę zagadnienia przetransportowania jeńców wojennych, nie podlegających bezpośredniej repatriacji, do kraju neutralnego. Strona koreańsko-chińska proponuje, by jeńcy ci zostali wysłani do neutralnego kraju, w którym byli by wolni od kontroli wojskowej, strony, która ich wzięła do niewoli.

Harrison jednak nalegał, aby jeńcy, którzy nie podlegają bezpośredniej repatriacji, pozostali w Korei i korzystali z „istniejących już urządzeń". Harrison zaznaczył, że „urządzenia te zostały by zdemilitaryzowane". Generał Nam Ir zwrócił się w związku z tym do generała Harrisona z zapytaniem: w jaki sposób można by w Korei południowej stworzyć takie warunki, w których wojskowa kontrola amerykańska została by zniesiona w takim stopniu, by jeńcy byli zupełnie wolni od wpływów strony, która wzięła ich do niewoli?

Harrison nie odpowiedział na to pytanie i nie chciał podejmować dyskusji w sprawach, poruszonych przez generała Nam Ira.

Generał Nam Ir zaproponował odroczenie posiedzenia do 5 maja i wyraził przekonanie, że delegacja amerykańska zastanowi się poważnie nad propozycją koreańsko - chińską.

★ RDZENIARKA odlewni radomskich Maria Zbrzeszczyk zameldowała o wykonaniu przynależnych na nią, według obowiązujących norm, zadań na okres 6 lat. Tym samym zrealizowała ona swoje długookresowe zobowiązanie na 1 rok przed terminem.

WIELKI PRZYJACIEL NARODU POLSKIEGO

W 135 rocznicę urodzin Karola Marksa

135 LAT temu, 5 maja 1818 r. urodził się twórca socjalizmu naukowego, genialny wódz i nauczyciel międzynarodowego proletariatu — Karol Marks.

POSTAĆ Marksa jest szczególnie bliską sercom Polaków. Był on bowiem wielkim przyjacielem narodu polskiego, udzielał pełnego poparcia rewolucyjnego walce Polaków, ani na chwilę nie przestawał walczyć o prawo Polski do niepodległego bytu państwowego.

MARKS wnikliwie analizował historię Polski. Badał i oceniał walkę powstańczą, wskazywał jej drogi. Darzył uczuciem gorącej miłości polskich rewolucjonistów. W powstaniu styczniowym brał czynny udział, organizując wielki transport broni dla walczących.

Twórca naukowego socjalizmu wskazywał, że polskim magnatom obojętna jest sprawa niepodległości Ojczyzny, że klasy wyzyskiwaczy zdradziły sprawę narodową i zaprzedały się zaborcom. Jedyną siłą zdolną wyzwolić Polskę — to masy ludowe.

Sprawa niepodległości Polski wiąże się nierozerwalnie ze zwycięstwem rewolucji rosyjskiej, a zadaniem patriotów polskich jest stanąć do walki ramię w ramię przy ramieniu z rosyjskimi rewolucjonistami.

NA konieczność wspólnej walki z braćmi rosyjskimi, walki mającej w polskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym wspaniałe tradycje, kładli wielki nacisk wodzowie międzynarodowego proletariatu. W roku 1880 Marks i Engels, omawiając walkę Polaków o wyzwolenie proletariatu poza granicami Polski, piszą do polskich socjalistów z grupy „Równość": „Dziś, gdy walka ta rozwija się wśród samego ludu polskiego, niech ją podtrzymuje propaganda, prasa rewolucyjna, niech łączy się ona z usiłowaniami naszych braci rosyjskich, będzie to jednym powodem więcej, aby powtórzyć dawny okrzyk: „Niech żyje Polska!"

Te wskazania Marksa i Engelsa uzbrajały polską klasę robotniczą do walki z nacjonalizmem, szerzonym przez burżuazyjną dywersję w ruchu robotniczym. Te wskazania dopomogły polskim rewolucjonistom demaskować zatrute szowinizmem hasła PPS, hasła piłsudczyków, którzy pragnęli odgrodzić, odizolować polski ruch robotniczy od ruchu rosyjskiego, od wielkiej partii Lenina i Stalina.

BIEG dziejów wykazał, jak głęboko słuszne były wytyczne Marksa i Engelsa: Odzyskanie przez Polskę bytu państwowego w 1918 r. — to owoc zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w Rosji. Wyzwolenie Polski z jarzma hitleryzmu — to owoc zwycięstwa bohaterskiej Armii Czerwonej nad faszystowskimi hordami. Socjalistyczne budownictwo w Polsce Ludowej byłoby nie do pomyślenia bez przyjaźni, pomocy, przykładu ZSRR.

Gorące słowa wielkiego Marksa, który wielokrotnie podkreślał bohaterstwo i internacjonalizm polskich demokratów i rewolucjonistów, wysoka ocena, jaką twórca naukowego socjalizmu dawał wkładowi Polski do walki przeciwko tyranii, są dla nas przedmiotem słusznej dumy narodowej. Jesteśmy dumni, że sprawa niepodległości naszej Ojczyzny od ponad półtora wieku była trwale i nierozerwalnie związana ze sprawą demokracji i socjalizmu. Dlatego, budując dziś w swej Ojczyźnie sprawiedliwy ustrój społeczny, czynimy wszystko, aby być godnymi naszych wielkich tradycji, aby wciąż zwiększać polski wkład do ogólnoludzkiej walki o pokój i socjalizm.

Dzień prasy walczącej o prawdę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

masami, prasa polska wnosi wielki wkład w realizację naszych planów gospodarczych, w budownictwo nowego życia przez upowszechnianie nowych twórczych inicjatyw, przodujących osiągnięć poprzez krytykę wypaczeń, błędów, poprzez walkę ze wszystkim tym, co hamuje nasz marsz do socjalizmu. Nasza prasa — trybuna mas ludowych — kieruje się w oświetlaniu wszelkich zagadnień umiłowaniem Ojczyzny i wiernością idei międzynarodowej solidarności pracy, wierna zawsze sprawie pokoju i socjalizmu.

PRZEDWOJENNA burżuazyjna prasa polska licytowała się ogłupianiem czytelników rozmaitymi pikantnymi, lub mrożącymi krew w żyłach sensacjami, grającymi na najniższych instynktach. W naszej prasie nie znajdzie czytelnik, tych krwawych i niesamowitych „superszlagierów", w których tak gustowali redaktorzy burżuazyjnej prasy, usiłujący w ten sposób odwrócić uwagę mas od istotnych spraw społecznych i politycznych i żerowaniem na najniższych instynktach ludzkich windować swoje nakłady i zyski.

A nakłady naszej prasy są 10-krotnie wyższe niż prasy burżuazyjnej. Dlatego, iż czytelnik naszej ludowej prasy, służącej narodowi wie, że jest ona jego przyjacielem i przewodnikiem.

Dlatego, że prasa nasza, wzorując się na prasie radzieckiej, uczy masy, ucząc się od mas, że pogłębia ciągle swoją łączność z czytelnikami, że kieruje się przodującą ideologią, że mobilizuje najszersze rzesze do realizacji porywających zadań, stojących przed Frontem Narodowym, że służy najszlachetniejszym ideałom ludzkości.

I dlatego prasa nasza, wzorująca się na prasie radzieckiej i nawiązująca do najlepszych tradycji polskiej publicystyki postępowej — ma przed sobą nieograniczone perspektywy rozkwitu.

Delegacja polskich związkowców zobaczy pierwszą budowlę komunizmu — kanał wołżańsko-doński

DELEGACJA związkowców polskich, która przybyła do Moskwy na zaproszenie WCSPS, obecna była na Placu Czerwonym w dniu manifestacji pierwszomajowej wraz z przedstawicielami mas pracujących całego świata.

DELEGACJA zwiedziła zabytki historyczne Moskwy, wspaniałe metro moskiewskie, piękne wysokościowce i nowe dzielnice mieszkaniowe dla świata pracy.

2 maja delegacja związkowców polskich wraz ze wszystkimi delegacjami robotniczymi wzięła udział w bankiecie w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

3 bm. delegacja wyjechała do Stalingradu, skąd trasą pierwszej budowli komunizmu — kanałem wołżańsko — dońskim im. Lenina — uda się do Rostowa.

Druga tura wyborów samorządowych we Francji przyniosła nowy sukces FPK

PARYŻ.

W NIEDZIELĘ 3 maja odbyła się we Francji druga tura wyborów samorządowych w 18057 gminach liczących poniżej 9 tysięcy mieszkańców, w których w pierwszej turze (dnia 26 kwietnia) żadna lista nie uzyskała bezwzględnej większości głosów.

JUŻ wyniki wstępne świadczą o nowym poważnym sukcesie Francuskiej Partii Komunistycznej, która nie tylko zachowała swe dawne pozycje, lecz w wielu gminach zwiększyła poważnie swój stan posiadania.

SZCZEGÓLNIE znamienne są wyniki drugiej tury wyborów w departamencie Seine-et-Oise, gdzie Francuska Partia Komunistyczna uzyskała pierwsze miejsce już 26 kwietnia, po drugiej turze zdobyła ona dominujące stanowisko w szeregu dalszych miejscowości, a w innych miejscowościach, jak np. w Trappes utrzymała większość, mimo iż była atakowana tam szczególnie zaciekle przez reakcję.

W różnych miejscowościach dołowe organizacje SFIO nie uległy naciskowi prawicowych przywódców socjalistycznych i przyjęły apel komunistów o jedność działania. Dzięki temu wspólne miejscowe listy kandydatów komunistycznych i socjalistycznych, wysunięte na podstawie programu minimum FPK uzyskały tam większość.

Gaulliści podobnie jak w pierwszej turze, ponieśli druzgocącą klęskę.

★ DNIA 2 bm. zainaugurował swą działalność Teatr Ziemi Łódzkiej występując w spółdzielni produkcyjnej w Bogumiłowicach powiatu radomszczańskiego z premierą komedii Fredry „Damy i Huzary". Ten pierwszy w Polsce Zawodowy teatr objazdowy obsługujący wyjątkowo wieś, zbliży do widzów na wsi sztuki na wysokim poziomie artystycznym.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej z Mysłowic pracują przy budowie stadionu.

Nowa Huta kluczowym elementem naszego Planu 6-letniego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

OBOK kombinatu wyrasta nowe miasto.

Obecnie kończy się wstępne stadium budowy Nowej Huty i zaczyna się okres, w którym decydującym zadaniem staje się sukcesywne uruchamianie podstawowych wydziałów produkcyjnych w terminach przewidzianych Planem 6-letnim. Stoimy bowiem przed okresem kompleksowego uruchamiania pierwszego etapu budowy kombinatu Nowa Huta, obejmującego dwa wydziały materiałów ogniotrwałych, siłownie, połowę koksowni i wydziału wielkopiecowego, około połowy pieców martenowskich oraz walcownię — zgniatacz i walcownię blachy.

Prezydium Rządu stwierdza, że w związku z tym przed budowniczymi Nowej Huty oraz dostawcami maszyn, urządzeń i materiałów stoją obecnie nowe, bez porównania większe zadania. Szczególnie wielkie zadania mobilizacji i koordynacji wysiłków, przede wszystkim w zakresie dostaw, ciążą na Ministerstwie Hutnictwa i kierownictwie kombinatu Nowa Huta, zaś w zakresie robót budowlano - montażowych — na Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i kierownictwie Przemysłowego Zjednoczenia Budowy Kombinatu Nowa Huta. Rytmiczne i terminowe wykonywanie zadań ustalonych harmonogramami budowy jest podstawowym warunkiem powodzenia.

DLA wykonania tych wielkich zadań, na skalę dotychczas w Polsce niespotykaną, konieczny jest ogólnonarodowy wysiłek.

Biorąc powyższe pod uwagę, Prezydium Rządu — poleca wszystkim ministrom, prezesom centralnych urzędów, dyrektorom centralnych zarządów oraz dyrektorom poszczególnych zakładów pracy i biur projektowych, przewodniczącym prezydiów rad narodowych i kierownikom instytucji oraz przedsiębiorstw handlowych — traktowa nie budowy kombinatu Nowa Huta jako najważniejszej i najbardziej kluczowej pozycji socjalistycznego budownictwa.

UCHWALA Prezydium Rządu ustala dokładne terminy oddania do eksploatacji podstawowych obiektów produkcyjnych kombinatu Nowa Huta i podkreśla wagę ścisłego przestrzegania tych terminów.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje ministerstwa resortowe do zapewnienia dostaw konstrukcji, maszyn, urządzeń, materiałów ogniotrwałych dla budownictwa kombinatu. Zakłady podległe Ministerstwu Hutnictwa winny dostarczyć jeszcze w br. dla budowy kombinatu m. in. ponad 22 tysiące ton konstrukcji stalowych, około 15 tysięcy ton maszyn i urządzeń, ponad 26 tysięcy ton materiałów ogniotrwałych.

Wymaga to od szeregu zakładów mobilizacji sił i środków dla spełnienia tych zadań. Np. huta „Pokój" musi skrócić co najmniej o 2 miesiące okres postoju jednej z walcowni w okresie rekonstrukcji i umożliwić wyprodukowanie przez hutnictwo ponad plan w roku bieżącym znacznych ilości blach.

Przed hutą „Zabrze" stoi zadanie podniesienia planu 1953 r. o 1200 ton konstrukcji żelaznych. Zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, Ministerstwu Żeglugi, Ministerstwu Energetyki, Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła muszą dostarczyć w br. łącznie ponad 21 tys. ton konstrukcji stalowych i urządzeń. Dla umożliwienia wykonania podstawowej produkcji 1953 roku na kombinacie Nowa Huta Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego musi zakończyć w najkrótszym czasie budowę i uruchomić centralną betoniarnię, centralną ciesielnię, centralną zbrojarnię i centralną bazę transportu.

Uchwała przewiduje, celem zapewnienia zwiększonej obsady 2 i 3 zmiany, odpowiednie zwiększenie stanu zatrudnienia. Kierownictwo i załoga budowy kombinatu musi zrobić szczególny wysiłek w kierunku podniesienia jakości robót i przestrzegania zasad oszczędnościowych.

Dostarczony dodatkowy sprzęt umożliwi podniesienie stopnia mechanizacji, szczególnie na odcinkach robót pracochłonnych.

Uchwała ustala zasady kontroli wykonania zadań powierzonych poszczególnym ministerstwom, organizacjom i zakładom.

Uchwała Prezydium Rządu określa dobitnie podstawowe znaczenie terminowego uruchomienia pierwszego etapu kombinatu Nowa Huta, jako kluczowego elementu naszego Planu 6-letniego.

SZWS zdobyły sztandar przechodni i premię za osiągnięcia w 1 kwartale br.

CRZZ przyznała sztandary przechodnie za najlepsze rezultaty produkcyjne w 1 kwartale br. dalszym przodującym zakładom.

W PRZEMYŚLE węglowym sztandar przechodni CRZZ, tytuł przodującego zakładu oraz nagrodę pieniężną w wysokości 50.000 zł przyznano załodze kopalni „Gottwald", która plan 1 kwartału wykonała w 115,6 proc., przekraczając jednocześnie najwyżej z całego przemysłu węglowego, bo o 7,1 proc. planowaną za ten okres wydajność pracy i osiągając najwyższy współczynnik cykliczności wydobycia.

W przemyśle włókien sztucznych sztandar przechodni oraz premię w wysokości 20.000 zł przyznano młodej załodze Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych. Załoga ta przezwyciężywszy wszystkie trudności, z którymi walczyła w ciągu r. 1952, od początku br. pracuje rytmicznie. Plan za 1 kwartał br. wykonany został przez włókniarzy szczecińskich z nadwyżką, przy pełnym wykonaniu planu asortymentowego, poważnym podniesieniu jakości produkowanej przędzy oraz zmniejszeniu ilości odpadków.

W przemyśle odlewniczym tytuł najlepszego zakładu oraz sztandar przechodni, ufundowany przez Zarz. Gł. Zw. Zaw. Metalowców, zdobyła załoga odlewni radomskiej.

KURIEREM ZE ŚWIATA

★ PREZYDIUM niemieckiego kongresu młodzieży wydało odezwę do wołującą społeczeństwo zachodnio-niemieckie, by stanęło w obronie młodzieży przed zamierzoną rekrutacją do agresywnej armii zachodnio - niemieckiej.

★ W 125 ODDZIAŁACH Banku Włoskiego odbył się 2 maja strajk pracowników, którzy domagali się poprawy warunków pracy. W wielu miastach w strajku uczestniczyło 100 proc pracowników bankowych.

★ 2 MAJA rozpoczął w Pekinie obrady VII ogólnochiński kongres związków zawodowych. Na zjazd przybyło 800 delegatów z całych Chin, obecni są również przedstawiciele związków zawodowych ZSRR, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

★ NA ŁAMACH popularno-naukowego czasopisma Akademii Nauk ZSRR „Priroda", ukazał się artykuł marszałka Sejmu PRL i prezesa Polskiej Akademii Nauk Jana Dembowskiego pt.: „Rozkwit nauki w Polsce Ludowej".

★ NAUKOWO - POPULARNY miesięcznik „Wokruz Świeta" zamieścił artykuł M. Aleksiejewa pt.: „Pałac przyjaźni", w którym autor zaznajamia czytelnika radzieckiego z projektem pałacu kultury i nauki im. Stalina w Warszawie oraz ze stanem prac przy jego budowie.

★ AGENCJA TASS donosi, że 4 maja wyjechała do Sztokholmu delegacja radziecka na sesję Biura Światowej Rady Pokoju. W skład delegacji wchodzą: A. Korniejczuk, M. Tichonow i I. Erenburg.

★ AGENCJA Nowych Chin donosi, że lotnictwo amerykańskie w ostatnim czasie dokonuje coraz częściej nalotów na Phenjan i inne osiedla mieszkalne.

Gdyby BHP-owcy w stoczni nie pracowali zza biurka —

wyniki pracy załogi byłyby lepsze

NA ZEBRANIE przyszli wszyscy kadłubowcy. Chodziło o omówienie braków i niedociągnięć, jakie zauważono przy budowie drugiego statku, tak, żeby robota na trzeciej jednostce mogła iść sprawniej.

KIEDY w dyskusji przyszła kolej na niterów Rozbierski powiedział „słowo prawdy" na temat rusztowań, opasujących szczelnie każdy kadłub w czasie jego budowy.

„Rusztowania były źle poustawiane. Za nisko deska od deski. Jak człowiek skończył nitować i wyprostował się, to górną deską dostał pogłowie". Rusztowania robili ludzie mistrza ciesielskiego — Matusiaka. Zrobili źle, każdy się z tym zgodził. Przyznano rację niterom — bo Rozbierski występował w imieniu wszystkich niterów. Sam Matusiak wystąpił i powiedział, że „załoga ciesielni okrętowej dziękuje za słuszną krytykę że na trzecim kadłubie rusztowania będą w sam raz. Ani nie za niskie, ani nie za wysokie".

ZA ZIELONYM SUKNEM BIURKA

ROZBIERSKI mówiąc o za niskich rusztowaniach nie myślał jednak o Matusiaku, jako tym, który roboty nie bardzo dopatrzył. Pewnie, że wykonawstwo należało do Matusiaka, ale kiedy rusztowania były już poustawiane i ustawione źle powinno to przede wszystkim zainteresować referat bezpieczeństwa i higieny pracy.

„Żeby ci z referatu BHP nie siedzieli przy biurkach, tylko weszli w produkcję, posłuchali co ludzie mówią, dużo mogliby nam pomóc, dużo mogliby zawczasu usunąć niedociągnięć."

Pod estakadą czyli długim, wysokim żelaznym pomostem, po którym posuwa się dźwig montażowy — nie można przejść normalnie. Trzeba skakać, z kamienia na kamień. Rymarski nawet kiedyś potłukł się nieźle.

„Łatwo można się potłuc — Rymarski palcem wskazuje na teren, który wygląda trochę jak po nalocie bombowym — macie wszędzie porozrzucane płyty kamienne, dziury, przekopy. Pracowali przy kabłach i w takim stanie zostawili teren. A gdzie są ci z BHP? Teraz ich nie ma. Jakby na cisnęli na Dział Inwestycji zaraz by ruszyło".

Rymarski mówi „jakby to czy tamto zrobili". Krauze z obróbki też mówi pod adresem referatu bezpieczeństwa i higieny pracy, że „jakby BHP-owcy zainteresowali się ustawianiem sekcji, to ludzie by mieli gwarancje, że sekcja jest ustawiona dobrze, że żaden wypadek nie może się zdarzyć".

TRZEBA ZMIENIĆ STYL PRACY REFERATU

W KOMITECIE Partii, czy w Radzie Zakładowej orientują się dobrze, że „Fujarewicz nie bardzo daje sobie radę". Kaczalski nieraz pomagał w pracy referatowi. Na drugiej jednostce na przykład walały się wszędzie śruby, spadając nierzadko z rusztowań. Nie tylko marnował się wtedy materiał, ale nieraz i kogoś pokaleczyło. Kaczalski przyszedł do Fujarewicza i, jak się to mówi — otworzył mu oczy na pochyłnię. Zaproponował zrobienie skrzynek materiałowych przy kadłubie. No i wtedy referat BHP skrzynki po ustawiał. Trwało to wszystko nie całe dwa dni. Ale ludzie z pochylni, czy przedmontażu mówią, że już nie wystarczy pomagać, **ale trzeba w ogóle zmienić styl pracy referatu. Bo jak dotychczas pożytku z niego nie mają, a same statystyki warunków pracy nic nie poprawią.**

W Stoczni Szczecińskiej mało się mówi o BHP-owcach. A tymczasem spawacze nie mają często rękawic ochronnych, ludzie pracują nierzadko w swoich ubraniach, bo ubrania, które są w magazynie, nie zawsze pasują — to za duże, to są znowu za małe. Wystarczy przykładów? A może nie ma ich więcej? Już widzę protesty załogi stoczniowej. Lehman zaraz powie, że jak dotąd nie ma wentylacji w zamkniętych pomieszczeniach budowanego statku, a ludzie radzą sobie po prostu puszczaniem sprężonego powietrza.

DUŻO DUŻO NIEZAŁATWIONYCH SPRAW

WIERZBICKI dorzuci, że normy zużycia, zwłaszcza rękawic ochronnych dla spawaczy należy przystosować do warunków stoczniowych. A Mokros, stary fachowiec stoczniowy, wysunie żądanie pod adresem stoczniowego BHP, by dopilnował sprawdzania w stoczni regularnie, co miesiąc, wszelkich urządzeń i materiałów do podnoszenia ciężarów, a więc dźwigów, lin, podnośników, lewarów. Stwierdzenia czy stan ich pozwala na podnoszenie takich lub innych ciężarów. A o tym wszystkim w szczecińskiej stoczni się nie mówi. I w ogóle nie należy już tylko mówić, ale trzeba zmienić styl pracy referatu BHP przy Stoczni Szczecińskiej. Bo za tym złym, dotychczasowym stylem kryje się i ten teren podziurawiony — — to o czym mówił Mokros — i brak wentylacji, niezabezpieczenie kabli. Dużo, dużo niezałatwianych bolączek.

A. SOBECKI

Nie trzeba już rozbierać „Zetora"

Pomysł montera traktorowego Dargacza z Lipian OSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE

CORAZ szerzej rozwija się ruch racjonalizatorski wśród załóg POM-ów województwa szczecińskiego. Wojewódzka Komisja Racjonalizacji i Usprawnień przy Ekspozyturze Okręg. POM-u rozpatrzyła w pierwszym kwartale br. 14 wniosków racjonalizatorskich, z których 10 zatwierdziła. Każde z zatwierdzonych usprawnień jest stopniowo przenoszone do wszystkich ośrodków maszynowych.

Stosuje się m. in. pomysł montera traktorowego z POM-u w Lipianach w pow. pyrzyckim — Józefa Dargacza. By wymienić zużytą uszczelkę przy wale głównym silnika „Zetor" trzeba było rozebrać część silnika, co pochłaniało około 11 godzin pracy. Dargacz skonstruował przyrząd, który skraca czas wymiany uszczelki (bez rozbierania silnika) do 5 godzin. Za swój pomysł monter Dargacz otrzymał premię 650 złotych.

NIE BĘDĄ SIĘ PSUŁY SIEWNIKI DZIĘKI USPRAWNIENIU WŁADYSŁAWA GRZECHA

INNY pomysł montera POM-u w Nowogardzie — Władysława Grzecha, polega na zabezpieczeniu przewodu siewnego (rurek spiralnych). Monter Grzech ulokował w redlicy poprzeczkę z drutu, na której opadająca rurka spiralna znajduje oparcie i nie osadza się zbyt nisko, gdy siewnik pracuje na nierównym gruncie. Poprzeczka nie hamuje normalnego wysypywania się ziarna siewnego. Pomysł ten, stosowany w okresie siewów wiosennych, zdał egzamin, a jego konstruktor otrzymał pierwszą ratę premii 865 zł.

Amerykańskie arsenały dla neo-hitlerowskiego Wehrmachtu

UKAZUJĄCY się w Bonn tygodnik „Welt am Sonntag" podaje, powołując się na „wiadomości ze źródeł amerykańskich", **że znaczne ilości ciężkiej broni i innego sprzętu wojennego produkcji amerykańskiej znajdują się już obecnie w olbrzymich składach w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Ten sprzęt wojenny jest przeznaczony dla niemieckich kontyngentów projektowanej „armii europejskiej".**

Tygodnik przypomina, że „przyszłe lotnictwo niemieckie ma być wyposażone w 1.250 samolotów" i że „według obliczeń rzeczoznawców wojskowych, oddziały niemieckie będą posiadały przeszło 1.700 lekkich czołgów".

Wpłacaj na książeczkę P. K. O. gotówkę przeznaczoną na późniejsze wydatki.

UCZESTNICZĄCA w 1-Majowej manifestacji ludność Szczecina owacyjnie witała kolumnę Ludowych Zespołów Sportowych.

Foto-Kurier

OLBRZYMI napis „POKÓJ" nieśli w szczecińskim pochodzie studenci.

Z OBIEKTYWEM

OWACYJNIE witano przemarsz spadochroniarek szczecińskiej Ligi Lotniczej.

W POCHODZIE 1-MAJOWYM

W IMPREZACH 1-Majowych brali udział aktorzy szczecińskich teatrów i wiele amatorskich zespołów recytatorskich, tanecznych, śpiewaczych — uprzyjemniając społeczeństwu popołudniowe godziny wielkiego święta. Na zdjęciu dziecięcy zespół taneczny PPK „Ruch".

PRZED trybuną na Wałach Chrobrego przechodzi delegacja szczecińskich teatrów. Po prawej, ten pan z ciemną czupryną, to dyr. Kozioł, obok, ze srebrzystą, reżyser Chaberski. Im, chociaż nie widujemy ich na scenie, zawdzięczamy wysoki poziom artystyczny naszych teatrów.

Za kulisami DNIA

2 MILIONOM LUDZI GROZI ŚMIERĆ GŁODOWA

w południowej Korei. Prawie codziennym zjawiskiem są tam samobójstwa na tle głodu. Głód panuje również w armii lisynmanowskiej. Ostatnio — według oświadczeń jeńców — coraz częstsze są wypadki, że żołnierze nie otrzymują w ogóle obiadów.

Władze lisynmanowskie nie podejmują żadnych kroków, by przyjść z pomocą głodującej ludności.

„HEIMKEHR'U" NIE BĘDZIE

Neohitlerowcy rewizjoniści w swej antypolskiej hecy chwytają się każdego środka, wyciągając nawet „argumenty" z lamusa. Tak więc zapowiedziano wyświetlanie, na „festiwalu" w Getyndze, zrealizowanego w pierwszych latach drugiej wojny światowej polakożerczego filmu pt.: „Heimkehr" („Powrót").

W tej hitlerowskiej szmirze było „demolowanie niemieckiej szkoły" przez „rozwydrzonych Polaczków" i „mordowanie niewinnych kolonistów z karabinów maszynowych polskiej soldateski" no i wreszcie „Heimkehr" — powrót po najeździe na Polskę do „odwiecznych siedzib niemieckich na Wschodzie".

Film, chociaż stary, można wyświetlić, ale tego „powrotu" już na pewno nigdy nie będzie.... (sk)

Oświadczenie premiera Iranu

JAK donosi z Delhi korespondent agencji TASS, dziennik „Times of India" zamieścił treść wywiadu udzielonego w Teheranie korespondentowi tego dziennika przez premiera Iranu Mossadika.

Premier stwierdził w swym wywiadzie, że **Iran nie zamierza bynajmniej w chwili obecnej przystępować do „środkowo - wschodniego paktu obronnego" montowanego przez państwa zachodnie.** Dodał on, że jeśli po uregulowaniu problemu nafty Iran będzie miał taki zamiar, to przede wszystkim omówi tę sprawę z krajami zaprzyjaźnionymi, a między innymi z Indiami, zanim poweźmie jakąkolwiek decyzję.

Izba Oskarżeń odmówiła zwolnienia bezprawnie uwięzionych patriotów

JAK donosi dziennik „L'Humanite", Izba Oskarżeń Paryskiego Sądu Apelacyjnego odmówiła zwolnienia z więzienia sekretarza generalnego Powszechnej Konfederacji Pracy — Le Leapa, redaktora naczelnego „L'Humanite" Andre Stila, przywódców Związku Francuskiej Młodzieży Republikańskiej Ducolone, Laurent i Baillot i sekretarza Powszechnej Konfederacji Pracy — L. Molino.

Decyzję swą Izba Oskarżeń motywuje „wagą przestępstw" rzekomo popełnionych przez uwięzionych patriotów.

„L'Humanite" demaskuje cynizm i bezpodstawność argumentacji Izby Oskarżeń oraz wzywa naród francuski do wzmożenia walki o uwolnienie Le Leapa, Andre Stila i innych bezprawnie aresztowanych działaczy postępowych.

Izba Oskarżeń zatwierdziła decyzję sędziego śledczego w sprawie zwolnienia za kaucją sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Maroka — Ali Yata.

43 osoby zginęły w katastrofie odrzutowca brytyjskiego

AGENCJA Reutera donosi, że w kilka minut po wystartowaniu z lotniska w Kalkucie rozbił się lecący do Londynu angielski samolot pasażerski o napędzie odrzutowym typu „Comet". Na pokładzie samolotu znajdowało się 36 pasażerów i 6 osób załogi. **Wszyscy zginęli w katastrofie.**

PANORAMKA

P. LEON F. ze Szczecina nadesłał nam objaśnienie do nie bardzo zrozumiałego zwrotu w języku polskim: „cicho jak makiem zasiał". Czytelnik nasz przypisuje zwrot pewnym właściwościom nasienia maku. Jest ono tak drobne i lekkie, że przy wysiewie nawet najlżejsze podmuchy wiatru mogą ziarnka wytrącić z obliczonego kierunku i spowodować ich wysianie obok przygotowanych bruzdek. Dlatego też do wysiewu maku trzeba odczekać bezwietrznej pogody. Musi być zupełnie „cicho" — gdy się sieje mak.

* * *

W ZWIĄZKU z organizowanym w dniu 17 bm. przez „Orbis — Turystykę" wyjazdu do Poznania na operę „Faust" Gounoda czytelniczka „Panoramki" — p. E. Rz. (Szczecin) zapytuje czy i gdzie możnaby uzyskać „oryginalny utwór „Fausta", względnie dobre jego tłumaczenie. Z listu czytelniczki nie orientujemy się, czy chodzi o „Fausta" Goethego czy o libretto do opery Gounoda. „Faust" Goethego na pewno będzie do nabycia w księgarniach w tłumaczeniu, w sprawie libretta do opery odwołujemy się do pomocy czytelników.

* * *

P. EDWARD B. (Szczecin) doradza, w związku z uwagami „Panoramki" o odzwyczajeniu się od palenia tytoniu, sposób „ratalny". Nasz czytelnik rozłożył sobie ten syzyfowy trud na tempa: przez tydzień lub dwa nie palił do śniadania, kolejno (do określonego terminu kalendarzowego) nie palił do drugiego śniadania, następnie przez 2—3 tygodnie do obiadu, wreszcie do kolacji. Po takiej gimnastyce woli zezwala p. Edward popuścić pasa nałogowi. Kuracjusz przekonywa się, że go odesz ła wszelka ochota do palenia. Podobno raz na zawsze.

Nieświadomość, czy zła wola?

Trzy nie typowe odpowiedzi na krytykę prasową CHPP, MHD i ZSE

ZDAWAŁOBY się, że zadania krytyki prasowej, jak i sposoby, jakimi te zadania są spełniane, stanowią od przeszło dwóch lat kwestię niesporną i ogólnie znaną. Przynajmniej wskazywałyby na to bardzo liczne przykłady współpracy (a nieraz i rzeczowej kontrowersji) między krytykowanymi instytucjami, a prasą. Zdarzają się też, na szczęście coraz rzadziej, wypadki takiego reagowania na krytykę prasową. które najbardziej łagodnie można nazwać co najmniej nieporozumieniem.

Oto trzy kwiatki z tej zachwaszczonej łączki nieporozumień:

PIERWSZY, raczej humorystyczny:

W „Reflektorze" z 14 kwietnia p.t. „Papieru!" użyliśmy takiego zwrotu: **„Bo chyba nie stało się tak, że ktoś mało orientujący się oddał transport papieru pakunkowego na makulaturę..."**

Biuro Wojewódzkie CHPP nadesłało nam bardzo obszerne wyjaśnienie, z którego wynika, że dokłada ono dużo starań, aby rynek szczeciński był lepiej zaopatrzony w papier. Z tym twierdzeniem możemy się zgodzić nawet mimo nikłych rezultatów starań. Natomiast zdumieliśmy się oburzeniem, wyrażonym w zakończeniu pisma BW CHPP (wyjaśnienie podpisał kier. handl., L. Strachanowski). Autor wyjaśnienia nie poznał się na żarcie i uważa, że Redakcja naprawdę przypisała komuś z CHPP przekazanie transportu papieru na makulaturę, co więcej, ośmieliła się zamieścić karykaturę tego osobnika.

Jakkolwiek wypadek ten nie świadczy jeszcze, że poczucie humoru jest cechą wyłącznie wrodzoną, jest jednak dowodem, że niektóre osoby przyswajają sobie tę cechę stosunkowo późno.

A OTO drugi kwiatek:

W notatce z 26 marca br. podaliśmy, że sklep MHD Nr 44 został w dniu 24 marca zamknięty za wcześnie o 15 min. Wyjaśnienie Dyrekcji MHD (Art. Przem. Różn.) kategorycznie zaprzecza temu faktowi, stwierdzonemu zresztą osobiście przez dwóch dziennikarzy.

Ale nie o to nam chodzi. Znów chodzi nam o tę dalszą, nie merytoryczną część wyjaśnienia dyrekcji MHD.

„Fakty powyższe — pisze dyrekcja — jak najwyraźniej świadczą o złośliwości czy też nieuczciwości autora korespondencji który bezpodstawnie pozwolił sobie na oczernianie opinii personelu sklepowego, nie mówiąc już o stracie czasu wynikłej przy przeprowadzeniu niepotrzebnego dochodzenia".

A dalej: „...prosimy o udzielenie odpowiedniej lekcji autorowi niedelikatnej insynuacji... (podkreśl. nasze. red.). Wyjaśnienie podpisali: Dyrektor R. Lubiejewski i Kier. Techniki Handlu S. Kassner.

Jest co najmniej ubolewania godne, że panowie ci, zamiast **spróbować wyjaśnić sprzeczność między wynikami dochodzenia, a twierdzeniem gazety, pozwolili sobie bezpodstawnie na uwłaczające zarzuty w stosunku do pracowników prasy.**

TRZECI kwiatek.

Pisaliśmy (14 marca br.) o instytucjach utrudniających pracę Referatu Skarg i Zażaleń szczecińskiej MRN, stawiając pod względem zaniedbań na pierwszym miejscu zakłady Energetyczne.

Po pięciu dniach otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie szczecińskiego Zakładu Sieci Elektrycznych, z którego merytorycznej części wynikało, że nasza krytyka nie była słuszna. Zwróciliśmy się do naszego informatora; okazało się, że dzięki naszej notatce wszystkie sprawy zaległe zostały w ciągu 4 dni przez ZSE zlikwidowane. Podziękowano nam za przysługę.

Ale nie chodzi tylko o to, że ZSE próbował podważyć zasadniczą słuszność naszej krytyki. To się jeszcze niektórym referentom zdarza.

Rzecz w tym, że dwie trzecie wyjaśnienia ZSE poświęcone były próbom udowodnienia negatywnego stosunku naszego pisma niemal do wszystkiego co z elektrycznością cokolwiek ma wspólnego. A więc, że przez wytknięcie biurokratycznego niedbalstwa krzywdzimy ogół pracowników energetyki, że używamy sensacyjnych chwytów, że sugerujemy czytelnikowi, iż „energetyka jest jedną z najgorzej funkcjonujących dziedzin przemysłu" (tak!), że Kurier nie przejawia chęci dopomożenia itd. Jest w tym wyjaśnieniu i o „obowiązkach reportera pisma Polski Ludowej" i udziale energetyków w budowie Nowej Polski, jest i prośba do Redakcji „o samokrytyczne przeanalizowanie swego stanowiska i wyciągnięcie odpowiednich wniosków". Wyjaśnienie podpisał dyrektor, mgr. inż. J. Meyer.

Dokonaliśmy „samokrytycznej analizy naszego stanowiska" i wyciągnęliśmy wniosek, iż nader wskazane by było, aby z kolei dyr. Meyer dokonał takiej analizy swego stanowiska wyrażonego w wyjaśnieniu i wyciągnął odpowiednie wnioski pro domo sua, biorąc jako kryterium następujące tezy:

- **Referent, podsuwający do kument do podpisu,** nie zawsze jest obiektywny.
- **Usiłowanie wykazania** niesłuszności słusznej krytyki jest usiłowaniem świadomego mijania się z prawdą.
- **Mieszanie biurowego niedbalstwa z pracą i znaczeniem pracowników przemysłu energetycznego jest demagogią.**

* * *

NOTATKI krytyczne zamieszczamy stale w naszym piśmie. Stale dostajemy na nie odpowiedzi — przeważnie rzeczowe, czasem polemizujące, czasem (szczególnie odpowiedzi na „Reflektory") bardzo dowcipne. Zdarzało się, że przekonano nas o niesłuszności naszego stanowiska, prostowaliśmy co należało. Ale ze wszystkich tych odpowiedzi widać było zrozumienie charakteru i celu krytyki prasowej: wspólne (gazety i krytykowanych) dążenie do usunięcia istniejących niedociągnięć.

Tego zrozumienia nie widać u kierownictw trzech wymienionych w tym artykule instytucji. Zjawisko to możnaby nazwać anachronizmem i uważać, że samo z czasem zniknie. Ale nie byłoby niewskazanym zastanowić się, skąd się bierze takie niewłaściwe ustosunkowanie do krytyki, rozejrzeć się, kto inspiruje i daje do podpisu takie „odpowiedzi" na krytykę.

Czujność na pewno nie jest ostatnim momentem, który w tych wypadkach trzeba mieć na uwadze.

B. R.

Twórczość a sprawy bytowe

Czy szczecińska Pracownia Sztuk Plastycznych spełnia zadania bazy materialnej dla artystów plastyków?

NIEDAWNO otwarta została doroczna wystawa prac szczecińskich artystów — plastyków. Oceniając niewątpliwie potężny dorobek artystyczny naszych plastyków warto zapoznać się chociaż pokrótce z warunkami ich pracy.

PAMIĘTAMY, jak głodowali, marli — nieraz w ostatniej nędzy — wybitni nasi malarze w ustroju kapitalistycznym. Zależni od prywatnych kolekcjonerów, ludzie obdarzeni nieraz wielkim talentem zmuszeni byli dostosowywać swoje prace do kaprysów brzuchatych „mecenasów". Dziś artyści — plastycy otoczeni są opieką Państwa Ludowego, otrzymują nagrody, prace ich mają szeroki dostęp do muzeów, galerii sztuki, świetlic.

Otworzyły się też przed artystami — plastykami olbrzymie możliwości w dziedzinie sztuki użytkowej, dekoracyjnej i.t.p. Wykorzystując te możliwości artysta — plastyk przy odpowiedniej organizacji i podziale prac mógł by zasadniczo w każdym roku przynajmniej przez kilka miesięcy z całą swobodą oddać się wyłącznie właściwej twórczości artystycznej.

NIEPOKOJĄCE ZJAWISKO W SZCZECINIE

CZY jest tak również i w Szczecinie? Obserwujemy niestety niepokojące zjawisko niemal bezczynności większości naszych artystów - plastyków w dziedzinie właściwej twórczości. Dopiero na kilka tygodni przed terminem wystawy zabierają się do intensywnej pracy — stąd też większość ich dzieł ukazuje się na wystawach niedostatecznie wykończonych. **Na palcach jednej ręki można policzyć u nas takich artystów — plastyków, którzy pracują twórczo systematycznie przez cały rok, nie tylko z okazji wystaw.**

Jakie są tego powody? Jest ich oczywiście wiele, m. inn. brak zdecydowania, niedojrzałość ideologiczna, wewnętrzne opory, stare nawyki, które utrudniają niektórym artystom włączenie się w nurt bieżącego życia. Ale zagadnieniem niemałej wagi są również warunki bytowe, którym pragnęlibyśmy poświęcić dziś nieco uwagi.

PRACOWNIA SZTUK PLASTYCZNYCH

ISTNIEJE w Szczecinie **Pracownia Sztuk Plastycznych** (dawniej Spółdzielnia Artystów-Plastyków), przedsiębiorstwo państwowe, słusznie pomyślane jako **baza materialna dla artystów - plastyków i wyjątkowo uzdolnionych amatorów.** Zadaniem Pracowni jest:

a) zapewnienie instytucjom i zakładom pracy właściwego artystycznego poziomu zamawianych przez nie prac dekoracyjnych;

b) taki podział zamówień pomiędzy artystów - plastyków i wybitnych amatorów, by osiągnęli oni właściwe warunki pracy dla najważniejszej oczywiście twórczej pracy artystycznej.

Czy Pracownia spełnia te swoje zadania?

Poruszano tę sprawę na ostatnim walnym zebraniu Zw. Artystów — Plastyków, ze swej strony usiłowaliśmy również poddać ją krytycznej analizie.

W zakresie pierwszego swojego zadania Pracownia spełnia swoją rolę tylko w drobnym ułamku. Po pierwsze dlatego, że — nie bez winy kierownictwa — **wiele instytucji i zakładów pracy w ogóle nie wie o istnieniu Pracowni,** która nie jest dostatecznie spopularyzowana. Po drugie dlatego, że bardzo wiele poważnych instytucji świadomie **pomija Pracownię, powierzając najbardziej nawet odpowiedzialne prace plastykom t.zw. „dzikim", przez nikogo nie kontrolowanym, często podającym się fałszywie za zrzeszonych artystów — plastyków i wykorzystujących bezprawnie przysługujące tylko związkowcom uznane przez państwo przywileje podatkowe.**

Jakie są tego wyniki? Przede wszystkim chaos i bardzo **nierówny poziom** w dziedzinie dekoracyjnej. Dalej — **straty skarbu państwa,** który nie otrzymuje od „dzikich" plastyków właściwie obliczonych podatków. Wreszcie — **bujny rozkwit swoistego kumoterstwa** pomiędzy czynnikami, decydującymi o powierzaniu tych prac, a wykonawcami nieraz bardzo kosztownych zleceń.

NIEWYKONANA UCHWAŁA I WNIOSKI

W ZAKRESIE właściwego podziału — niestety wciąż jeszcze nielicznych — otrzymywanych przez Pracownię zleceń pomiędzy wszystkich — gwarantujących właściwe wykonanie — artystów - plastyków również nie jest dobrze. Mamy zrzeszonych w oddziale 29 artystów - plastyków, jest sporo uzdolnionych amatorów. **Ale na liście zamówień Pracowni widnieją przeważnie te same nazwiska kilkunastu „uprzywilejowanych", którym łatwiej jakoś dogadać się z kierownictwem.** Wprawdzie ostatnio wzmogła się działalność władz Związku w kierunku usystematyzowania podziału zamówień, jednakże wciąż jeszcze dochodzą nas skargi na niesprawiedliwy podział. Poza tym trzeba podnieść nielojalność niektórych artystów - plastyków w stosunku do kolegów, pracujących twórczo, a z rozmaitych powodów nie mogących się podjąć wykonywania prac z dziedziny sztuki użytkowej. Są to przeważnie nasi najwybitniejsi artyści, których należy otoczyć specjalną opieką. By sprawę tę jakoś rozwiązać, powzięto uchwałę, by ci członkowie Związku, którzy współpracują stale z Pracownią, opodatkowali się na rzecz kolegów — twórców w wysokości 1—2 proc. dochodów. **Uchwała niestety pozostała na papierze; w ciągu przeszło pół roku zebrano z tego źródła zaledwie ok. 200 zł, które notabene zużyto na inne cele. Większość artystów - plastyków, którzy głosowali za uchwałą odmawiają wykonania tego dobrowolnie przyjętego zobowiązania...**

Wnioski z powyższego:

1) **Należy skłonić instytucje do ściślejszej współpracy z Pracownią Sztuk Plastycznych,** a Wydział Finansowy Rady Narodowej powinien się zainteresować **wymiarem podatków od plastyków „dzikich",** niesłusznie wykorzystujących cudze uprawnienia;

2) Należy **uregulować właściwy podział prac zleconych pomiędzy artystów — plastyków,** otaczając specjalną opieką najbardziej twórczych artystów.

E. L.

„Rośniemy w szczęściu i radości .."

Eliminacje miejskie zespołów dziecięcych

W NIEDZIELĘ piękny park im. Hanki Sawickiej już od południa zaczął się wypełniać nadciągającymi z różnych stron miasta grupami młodocianych „artystów". To pierwsza grupa zespołów dziecięcych, tanecznych, chóralnych i recytatorskich stanęła do eliminacji w konkursie pod hasłem „Rośniemy w szczęściu i radości dla Ludowej Ojczyzny!"

Uśmiechy, okrzyki, krótkie jak majowy deszcz spory o miejsce w namiocie harcerskim, w którym zespoły ubierają się przed występem. Cały ten radosny zgiełk i rwetes świadczył dobitnie, że hasła, pod którym odbywa się nasz konkurs, nie wymyślono „przy zielonym biurku". Jakże naprawdę szczęśliwe są te dzieci, którym dano możność nie tylko spokojnej nauki, ale i rozrywek kształcących już od najwcześniejszego dzieciństwa dobry smak artystyczny.

W pierwszym dniu eliminacji wystąpiło ok. 20 zespołów, o których śmiało można powiedzieć, że poczyniły dalsze poważne postępy. Coraz staranniej dobierany jest repertuar, coraz lepsze jest wykonanie. Pięknie brzmiał chór szkoły *TPD Nr. 4* (prześlicznie wykonana *„Bandoska"*) Zespół taneczny *szkoły Nr. 10* dał kapitalny w układzie, z uroczym wdziękiem i świeżością wykonany taniec p.t. *„Przerwa na boisku"*. W recytacjach celują szkoła *TPD Nr. 4* i *Szkoła Ćwiczeń*.

„My, dzieci całego świata — deklamowały ze szczerym przejęciem — chcemy, by były szczęśliwe nasze dziecinne lata"...

Wymienimy jeszcze bardzo starannie wykonaną przez zespół szkoły *TPD Nr. 3* *„Wiązanke tańców kaszubskich"* i przemiłą *„Czeską Polkę"* zespołu szkoły *TPD Nr 8* (śliczne kostiumy!).

W ogóle ślicznie, barwnie i radośnie było w niedzielę w parku im. Hanki Sawickiej, a na specjalne wyróżnienie zasługuje energiczna i sprawna organizacja tej naprawdę przemiłej imprezy, której dalszy ciąg — jeżeli pogoda dopisze — oglądać możemy jeszcze dziś i jutro w godzinach popołudniowych (a w razie niepogody — w sali Filharmonii"). Codziennie występuje po 20 zespołów — a jest ich ponad 80! Najlepszych 10 zespołów wyznaczonych do eliminacji wojewódzkich, wystąpi 16 maja na specjalnym, otwartym pokazie w Teatrze Współczesnym.

(J.)

Lista nagród wylosowanych w konkursie „Osoby i Rzeki"

10 kuponów na wygrane książki po 20 zł. otrzymali:

1) Janina Świątkowska, ul. Żółkiewskiego 15—1, 2) Roman Wilden, ul. Paderewskiego 2—3, 3) Eugeniusz Filipowicz, M. Buczka 20—5, 4) Agnieszka Ranowska, al. Woj. Polskiego 138—2, 5) Bohdan Kozłił, Armii Czerwonej 2—2, 6) Witold Ostrowski, Jana Kazimierza 11—3, 7) Irena Łaszewska, Hanki Sawickiej 4—3, 8) Janina Ionton, Fornalska 20, 9) Teresa Sperling, Piastów 68—10, 10) Marian Stanuch, Osiedle Studenckie 25—36.

Kupony po 13 zł otrzymali:

1) Wiesława Perkowicz, Rodziewiczówny 4—7, 2) Zdzisław Krystkowiak, Jagiełły 18—7, 3) Henryk Wawrzynkiewicz, Ratajczaka 5—4, 4) Tadeusz Szukiewicz, Mik. Reja 13—2, 5) Janusz Kotowicz, Arkońska 8—2, 6) Regina Chamska, Bogurodzicy 1, 7) Edmund Martyński, Piastów 74—17, 8) M. Kuligowska, M. Reja 8—10, 9) Żyta Kałuża, Arkońska 8—2, 10) Wojciech Kossowski, Krzywoustego 57—3, 11) Edmund Dykier, Marcinkowskiego 3—2, 12) Małgorzata Kossówska, Majowa 2, 13) Kazimierz Byrski, Boh. Warszawy 114—5, 14) Bożena Borowska, Wojska Polskiego 46—5, Olga Duchnowska, Wincentego Pola 3.

Po odbiór kuponów na wygrane książki proszę zgłaszać się do „Kuriera" — Dział Sygnały Czytelników.

Lawina kamienna z Giewontu

uszkodziła schronisko na Kondratowej

W POŁUDNIOWEJ strony Giewontu od Wrotek runęła w dniu 28 kwietnia br. lawina kamieni. Jeden z głazów 3 metrowej wysokości i około 15 ton wagi po zniszczeniu wielu drzew uszkodził schronisko PTTK na Hali Kondratowej.

DRUGI podobny głaz, zatrzymany przez drzewa, nie dotarł do schroniska. Wypadku z ludźmi nie było

odpowiedzi REDAKCJI

J. Moszyński — Dyrekcja MPK wyjaśnia, że konduktor nr. 3 pełniący służbę na linii nr. 1 otrzymał naganę z upomnieniem, aby w przyszłości był uprzejmy w stosunku do pasażerów. (626)

Jadwiga Szczepaniak — Zażalenie na ob. St. Kwiatkowskiego było słuszne. Otrzymał on upomnienie przez dzielnicowego I-go Komis. MO w Szczecinie i podobne wypadki nie powtórzą się. (756)

Ob. Hanisz — Proszę zgłosić się do Redakcji celem wyjaśnienia. (798)

Jadwiga Tarajło — Dochodzenia nie potwierdziły skargi Pani. Listonoszka Janina Filipczuk w dniu 7 kwietnia doręczyła dużo korespondencji i gazet. (799)

St. Jaśkiewicz. — Prosimy o przybycie do Redakcji. (880)

Helena Piotrowska.—Zarzuty Pani były słuszne. Bufetowa za niewłaściwy stosunek do konsumenta otrzymała naganę z ostrzeżeniem. (843)

Jerzy Kozubowski. — Dyrekcja MPK wyjaśnia: pasażer, który kupuje bilet ulgowy, obowiązany jest bez wezwania konduktora okazać wkładkę upoważniającą do zniżkowych biletów. Pan tego nie uczynił. (875)

Bez słów

MAJ 5 WTOREK	DZIŚ: Ireny JUTRO: Jana

PROGNOZA POGODY

DOŚĆ pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia, temperatura nocą około 6, w ciągu dnia do 18 stop. C, wiatry z kierunku półn. od 3—5 m na sek.

REFLEKTOREM

Z chrabąszczem

CZY lubisz chleb z masłem?
— Lubię.
— A z powidłami?
— Też lubię?
— A z wędliną?

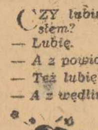

— Owszem. Ale dlaczego o to wszystko pytasz?
— Bo chciałem cię też zapytać przy sposobności czy lubisz chleb z chrabąszczami?
— Też głupie pytanie. Zresztą nigdy nie jadłem.
— To spróbuj. Oto właśnie bochenek chleba z chrabąszczem, który kupiłem w sklepie MHD przy ul. Emilii Plater. Widzisz, jaki dorodny chrabąszcz?
— Widocznie Zakłady Piekarnicze wprowadziły nowy gatunek chleba.
— Widocznie.
Chleb można spróbować w redakcji.

Nie w mieście

NIEDAWNO „Reflektor" pisał o obywatelach, którzy swą trzodą chlewną zaświnili dziecięce piaskownice. Dziś chcemy zwrócić uwagę na koguty, kury, kaczki i indyki.

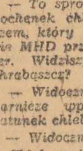

Przy ul. Wandy Zieleńczyk Nr. 54 trzyma się budy zwane kurnikami, w których żyje wspomniane ptactwo. Niestety tylko w nocy, bo w dzień szwendą się po podwórzu i ulicy.

Nie chodzi już o to, że pieją koguty, budząc przedwcześnie lokatorów, a kaczki brudzą. Chodzi o zasadę. W śródmieściu nie hoduje się tego rodzaju zwierząt. Przeszkadzają one lokatorom domu, przechodniom i kierowcom na ulicy.

Ktoś, kto ma zdolności gospodarskie i nie może się z kurami rozstać, niech postara się o ogródek działkowy, gdzie czubatki nikomu nie będą przeszkadzały.

Po raz czwarty

JESTEŚMY zmuszeni posądzić Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne o głuchotę i ślepotę. Po prostu dlatego, że nie reagują one na krytykę prasową i bawią się z Komitetem Domowym przy ul. Ks. Przemysława 1-12 w ciuciubabkę.

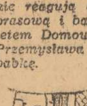

Pisaliśmy swego czasu, że przy ul. Ks. Przemysława leżą śmieci i że są one własnością SZG.

Komitet Domowy po raz czwarty pisze do nas w sprawie tych śmieci. Podobno obiecano wywieźć je do dnia 1 maja.

Minęła data, a śmieci SZG zostały.

Czy SZG nic nie słyszy i nie widzi?

Jak długo jeszcze zamierza zaśmiecać opinię o sobie?

Każda złotówka złożona w P K O daje korzyść Tobie i Państwu.

Miesiąc czystości nie skończył się

Od dozorców i Komitetów Domowych zależy czystość ulic

PRZECHODZĄC ulicą Bohaterów Getta Warszawskiego, czy ul. Bol. Krzywoustego albo którąkolwiek z ulic śródmieścia przekonujemy się naocznie, jak realizuje się dekret Prezydium Rządu w sprawie akcji wiosenno-porządkowej. Przekonujemy się, w jakim stopniu miesiąc czystości pomógł Szczecinowi być czystym.

TUŻ przy placu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, za kioskiem, sterta śmieci. Na każdym kroku pozostałości po remontach w postaci gliny, piachu oraz gruzu. Leży to wszystko w rynsztokach i na ulicy, często uklepane już na placek.

W Szczecinie takie brudy to „zwykła rzecz". Ludzie zobojętnieli na nie. Takie same znajdziecie na ul. Bol. Krzywoustego na ul. Ks. Ściegiennego pod 61, pod 5 i 2 i w innych miejscach wielu, wielu ulic. Na ul. Jagiellońskiej pod Nr. 24, na podwórzu, puste kubły, choć wokół nich morze śmieci. Lokatorzy Woźniak, Góra i inni powiedzą, że w początku kwietnia byli pracownicy MPO, wyrzucili te śmieci i pojechali.

JA SIĘ STARAM

TAK się niestety sprząta w Szczecinie. A co robią dozorcy? Dozorcy często źle pracują, albo ich nie ma.

Bo dobrze pracujących, jak Eugenia Szulc na Krzywoustego 71, jest bardzo mało.

W czym tkwi **moja** tajemnica czystości? — wyjaśnia nam Eugenia Szulc — **W tym, że się staram, by było czysto. Myję schody często, uważam, aby przed kamienicą też było czysto.** Patrzę, którzy lokatorzy zanadto brudzą i **zwracam im na to uwagę.**

Ale muszę powiedzieć, że takich jest na ogół w mojej kamienicy mało. Rozumieją moją pracę.

Jakie to proste. Ale nie wszędzie w Szczecinie. Gdyby więcej było takich lokatorów i dozorców.

CO ROBIĆ? SPRZĄTAĆ!!!

DOZORCÓW trzeba często instruować i wykazywać im ich niedbalstwo, nagradzać dobrze pracujących.

A o polewaniu zakurzonych ulic MPO nawet nie myśli. O takich „luksusach" nie ma mowy.

Szczecin nie został jeszcze dostatecznie oczyszczony ze śmieci. Trzeba, aby wraz z MPO zajęli się czystością dozorcy i Komitety Domowe. Choć miesiąc czystości skończył się, walka o czystość w naszym mieście powinna trwać dalej. Dotąd, dopóki Szczecin nie stanie się naprawdę czystym miastem.

Dzięki wykonaniu zobowiązań 1-Majowych kilkadziesiąt rodzin robotniczych otrzymało nowe piękne mieszkania

W STARGARDZIE przy ul. Słonecznej oddano do użytku nowy, piękny trzypiętrowy gmach, w którym znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin robotniczych oraz trzy dobrze urządzone sklepy. W dzielnicy tej jest mało sklepów.

30 kwietnia wielu robotników ZBM i pracowników umysłowych pracowało nad uporządkowaniem przyległego terenu. Do nowych mieszkań wprowadzili się już mieszkańcy.

Dzięki zobowiązaniom 1-majowym robotników i inżynierów ZBM, MPRB i BPP miasto Stargard poszczycić się może kilkoma nowymi gmachami oddanymi do użytku.

Liceum dla pracujących przyjmuje zapisy

PAŃSTWOWE liceum ogólnokształcące dla pracujących, przy ul. Mickiewicza 16 będzie przyjmowało zapisy do klas: VIII, IX, X i XI na rok szkolny 1953/54 w terminie od 1—30 czerwca i dodatkowo od 2—28 sierpnia.

Kandydaci winni zaopatrywać się w sekretariacie szkoły (godz. 16—18) w odpowiednią ankietę, którą po wypełnieniu złożą wraz z pozostałymi załącznikami.

Do liceum zapisywać się mogą osoby pracujące w wieku od 14—30 lat. Starsi kandydaci muszą mieć zezwolenie z Wydz. Oświaty Woj. RN.

Osoby nie posiadające świadectwa szkolnego będą składały egzamin w dniach 1 i 2 lipca br. Do kl. VIII należy zdać z matematyki, fizyki i nauki o Polsce Współczesnej, do kl. IX, X i XI ze wszystkich przedmiotów wykładanych w niższych klasach.

Nauka w liceum dla dorosłych rozpoczyna się tak — jak we wszystkich szkołach — 1 września.

2 dni w tygodniu są wolne od nauki. W pozostałe dni lekcje trwają od 16.15 do 20.30.

Obozy wypoczynkowe młodzieży zasadniczych szkół zawodowych

DYREKCJA Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Szczecinie przystąpiła do organizowania bezpłatnych obozów wypoczynkowych dla młodzieży. W br. 170 przodujących w nauce i pracy społecznej chłopców i dziewcząt z zasadniczych szkół zawodowych okręgu szczecińskiego spędzi wakacje na Dolnym Śląsku w Cieplicach i Dusznikach w ośrodkach wrocławskiego DOSZ. Z kolei młodzież szkolna woj. wrocławskiego znajdzie wypoczynek na Pomorzu Zachodnim w Policach i Trzebiatowie.

Wykonali roczny plan

REALIZUJĄC podjęte zobowiązania 1-Majowe młodzież 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Stargardzie wysoko przekroczyła roczny plan zbiórki odpadków użytkowych oddając do zbiornicy metali kolorowych 205 proc. i żelaza 102 proc. zaplanowanej ilości.

Z otrzymanej za odpadki użytkowe sumy młodzież przeznacza część na SFOS resztę zaś na zorganizowanie wycieczki w końcu roku szkolnego.

KORESPONDENCI KURIERA SYGNALIZUJĄ

ŹLE SIĘ DZIEJE W SKLEPIE WARZYWNYM NA GŁĘBOKIM

W ZWIĄZKU z artykułem na temat czystości w uspołecznionych sklepach, pragnę dorzucić kilka słów o spółdzielni w Głębokim. Otóż zarówno kierownik jak i ekspedientka nie noszą białych fartuchów. Kierownik obsługuje bez żadnego okrycia, a ekspedientka w granatowym fartuchu.

Przez kilka dni mieli nowiutkie białe fartuchy, ale ponieważ się zbrudziły, widocznie rzucili w kąt i nie mają ochoty ich wyprać. Poza tym ekspedientka posiada bujną fryzurę, a ponieważ nie nosi na głowie czepka, więc w mleku często znajduję włosy, co absolutnie nie dodaje apetytu.. Pralinki, ciastka i ogórki nabierają brudnymi rękami, którymi przed chwilą inkasowali pieniądze.

Przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, również pozostawia wiele do życzenia, ponieważ spóźniania nie należą do sporadycznych wypadków.

Jeżeli chodzi o asortyment towarów w sklepie, to byłby zupełnie wystarczający, gdyby nie ciągły brak ziemniaków, które zmuszeni jesteśmy wozić z miasta.

STANISŁAW KARDACZ

BRYGADY SP POMAGAJĄ W ROBOTACH ROLNYCH

MŁODZIEŻ „SP" powiatu Stargard pomaga Państwowym Gospodarstwom Rolnym. W PGR Sokoliniec dziewczęta i chłopcy z „SP" wydatnie pomogli w sadzeniu buraków oraz wybieraniu ziemniaków. Niedawno również młodzież „SP" powiatu pomogła zakończyć omłoty, wymłóciwszy około 400 ton zboża. Specjalne brygady omłotowe pracowały po kilka dni pod kierownictwem pracowników „SP" pomagając wykonać w terminie plany dostaw zboża.

Z. GĄSIEWICZ

USPRAWNIĆ ZAOPATRZENIE SKLEPU PSS W OSIEDLU AKADEMICKIM

W SKLEPIE PSS na Osiedlu Akademickim można nabyć dużo dobrych rzeczy. Stoją słoiki z agrestem po 16 zł., leży duży wybór czekolad i to w lepszym gatunku, ale rano brak chleba, bo chleb przywożą o godz. 10, kiedy studenci są już na wykładach. Tylko niekiedy jest tania kiełbasa, czy słonina. Smalcu jeszcze nie było, a leży i pokrywa się pleśnią kiełbasa po 40 zł. Uwagi konsumentów pod tym względem nie odnoszą skutku. „Ja o tym mówiłam w zarządzie" — odpowiada kierowniczka.— Leżą tam jeszcze z przed 3-ch dni niezrealizowane zamówienia i co ja na to poradzę.

I słusznie, co poradzi kierowniczka sklepu wobec opornego zarządu, który nie chce zrozumieć, że do sklepu dla studentów powinno się dostarczać artykułów dobrych i tanich.

Winę za ten stan rzeczy ponosi również Studencka Komisja Sklepowa, która poza sprawdzaniem uwag studenckich w zeszycie nie słyszy kolegów stojących w kolejce, nie bije się w zarządzie PSS o właściwe zaopatrzenie studentów w artykuły spożywcze. Nie mniejszą winę ponosi Rada Miejscowa Osiedla, która nie kontroluje pracy Stud. Kom. Sklep.

Studenci mieszkający na Osiedlu proszą o usprawnienie zaopatrzenia ich sklepu. Chcieliby mieć rano świeży chleb i móc zakupywać w sklepie potrzebne im artykuły spożywcze. Wówczas będą zadowoleni ze sklepu PSS jak są z jego miłych i uprzejmych ekspedientek.

HENRYK ŻAKIEWICZ
korespondent z Osiedla

NOWE WŁADZE ZARZĄDU UCZELNIANEGO ZMP, PRZY SZKOLE INŻ.

28 KWIETNIA odbyła się konferencja sprawozdawczo - wyborcza Zarządu Uczelnianego ZMP przy SI. Uczestnicy konferencji wysoko ocenili dotychczasową całoroczną pracę Zarządu Uczelnianego ZMP oraz wybrali nowe władze organizacyjne. Przewodniczącym został T. St. MALINOWSKI, instruktorem organizacyjnym H. WITCZAK, starszym instruktorem propagandowym W. DĄBEK.

ST. ŻAKIEWICZ

Tylko do 6 maja można się szczepić

JAK już kilkakrotnie informowaliśmy, do 6 maja włącznie odbywa się w Szczecinie ochronne szczepienie przeciw ospie naturalnej. Dla ułatwienia przeprowadzania szczepień, lotne ekipy przybywają do zakładów pracy. Jeśli któryś z zakładów pominięto, kierownictwo winno porozumieć się z Wydz. Zdrowia MRN (tel. 60—01 — wewn. 49, 69-47, 21-22). Osoby nie pracujące i te, które nie miały możności skorzystać ze szczepienia w swoim zakładzie, winny jak najszybciej zgłosić się do któregoś z licznych punktów szczepienia.

Przypominamy, że uchylający się od tego obowiązku podlegają sankcjom karnym przewidzianym w ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych.

DOKĄD PÓJŚĆ

TEATR POLSKI — „Eugenia Grandet" — g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Sprawa rodzinna" — g. 19.15.
COLOSSEUM — „Jutro będzie się wszędzie tańczyć" — g. 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Noc wigilijna" — g. 16, 18, „Za cenę życia" — g. 20.
MŁODA GWARDIA — „Trzy opowieści" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Niezapomniany rok 1919" — g. 13, 16, 19, „Było to w maju" — g. 22, Przegląd filmów dokumentalnych — g. 15, 18, 21.
HUTNIK — „Mazowsze" — g. 18, 20.
PRZYJAŹŃ — „W pogoni za sławą" — g. 18, 20.
1 MAJ — „Stalowe serca" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:
Nr 1 — al. Woj. Polskiego 49
Nr 8 — ul. Roosevelta 51

PRZY GŁOŚNIKU

WTOREK, 5 maja 1953 r.

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 14, 17, 21, 23.50.

7.50 stan pogody, 11.45 „Głos mają kobiety; 11.57 sygnał czasu; 12.15 „Na swojską nutę": 12.45 aud. dla wsi; 13 konc; 13.15 konc; 13.40 utwory wiolonczelowe: 14.10 dla klas III—IV słuch. — „Tadzio i kryształowe jezioro": 14.30 dla klasy V słuch. „Dawniej było inaczej": 15 „Noc przeznaczenia" — scena z II aktu; 15.09 komunikat o stanie wód; 15.10 aud. liter: 15.30 dla dzieci 16 Wszechn. Rad: 17.05 koresp. z zagranicy: 19.10 report. liter; 19.30 muz. i aktualności: 20.30 aud. dla zagr; 21.30 aud. dla zagr; 22.30 aud. dla zagranicy.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.10 progr. lok.: 6.15 muz., 6.20 Wykonaj plan z nadwyżką: 6.23 muz: 8 muz: 8.05 radiowęzły przed mikrofonem: 8.15 ryb. serw. morski, 13.10 ryb. serw. zalewowy: 13.55 komunikat lok. lub muz: 16.20 konc: 17.20 „Od melodii do melodii": 17.50 wiad. Pom. Zach; 18 z cyklu: „Na młodzieżowym maszcie": 18.10 muz: 18.30 z cyklu: „Nowa wieś": 18.40 muz: 19 z cyklu: „Halo kutry na morzu": 20 „Przodującym aktywistom związkowym" — konc. życzeń: 22 konc. skrzypcowy; 22.20 ryb. serwis morski.

Pierwsza w Szczecinie

nowootwarta Kolektura

Polskiego Monopolu Loteryjnego

SZCZECIN, AL. WOJSKA POLSKIEGO 43

poleca duży wybór losów loterii pieniężnej. 316-K

Żużel pokotłowy

do celów budowlanych oraz wysypywania nawierzchni dróg i placów po cenie zł. 4.50 za tonę. Dostawa kolejowa na koszt odbiorcy względnie własnym środkiem lokomocji odbiorcy. Załadunek zmechanizowany po zł. 20.— za wagon. Zamówienie należy składać z podaniem warunków płatności do ELEKTROWNI BIAŁOGARD, ul. ŚWIDWIŃSKA 21 tel. 410 i 411, wewn. 82 lub 72. 316-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163 503-K

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udzielam indywidualnie Bogusława 35-1. 1996-G

HANDLOWE

WÓZEK - autko dla bliźniąt sprzedam. Brodzińskiego 32-2 Pogodno. 2015-G

KUPIĘ rozpylacz ogrodowy do wody, wąż gumowy i lodówkę elektryczną. Solskiego 4 Pogodno. 2019-G

SPRZEDAM gabinet męski. Malinowa 7 godz. 15—20. 2018-G

LOKALE

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią w Jeleniej Górze zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Kazimierza Dębniaka 23-8. 262-G

RÓŻNE

ZGINĄŁ pies myśliwski czarny seter. Powiadomienie za wynagrodzeniem telefonicznie 47-46. 2002-G

ZGUBY

ZGUBIONO indeks Wyższej Szkoły Ekonomicznej Nr. 3689 na nazwisko Tomaszkiewicz Janina. 2013-G

ZGŁOSZONO zgubienie książeczki Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Tadeusz Litwinek. 2014-G

KIELESIŃSKI Władysław zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego, przepustki wydanej przez Stocznię Szczecińską oraz zaświadczenia pracy. 2016-G

LIS Maria, córka Adolfa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 2017-G

DZWONEK Józef zgłasza zgubienie karty meldunkowej swojej i żony Haliny Dzwonek. 2020-G

KIMBER Janina, córka Adolfa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 2024-G

DROŻDŻ Stefan zgłasza zgubienie dowodu osobistego Nr. 040553/41238, przepustki stałej Nr 1558, legitymacji Zw. Zawodowego, karty meldunkowej i karty osiedleńczej. 2021-G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 27765 wydaną przez Wojew. Kom. P.O.S.P. w Szczecinie na nazwisko Ignacy Kirszal. 2022-G

PABISIAK Alina, córka Stefana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 2023-G

GRZESIUK Wanda, córka Pawła, zgłasza zgubienie odcinka wymeldowania wydanego w gminie Kobylany. 1994-G

NIWIŃSKI Michał, syn Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 2025-G

KOWCZUGO Bronisław syn Władysława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego i poświadczenia metryki urodzenia. 2027-G

WOŹNIAK Józef, syn Michała, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej przez Biuro Meldunkowe w Dąbiu—Szczecińskim. 2028-G

ZGŁOSZONO zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego na nazwisko Jan Kaźmierczak. 2029-G

ZBIERSKI Stefan zgłasza zgubienie karty meldunkowej, legitymacji służbowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego i książeczki Ubezpieczalni Społecznej. 2030-G

·KURIER sportowy

Po słabej grze Kolejarze zwyciężają Stal 4:1 (1:1)

W NIEDZIELĘ bawili w Szczecinie piłkarze Stali z Zielonej Góry, którzy rozegrali kolejne spotkanie o mistrzostwo poznańskiej ligi międzywojewódzkiej, ponosząc porażkę 1:4 (1:1) z miejscowym Kolejarzem.

Spotkania nie można zaliczyć do ciekawych, oba zespoły nie wykazały inicjatywy, a przede wszystkim brak przemyślanych akcji. Goście braki techniczne nadrabiali ambicją i bojowością. Najlepszą formacją w drużynie Stali była pomoc, w zespole gospodarzy obrona z dobrze grającym Gajdą na czele.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Suskiewicz, Gajda, Sadurski i Kurzynoga, dla pokonanych honorową bramkę zdobył Pszona.

Spotkanie prowadzili Jachczyk z Poznania, na linii Doleczek i Kolecki ze Szczecina.

Towarzyskie spotkania piłkarskie

KORZYSTAJĄC z przerwy w spotkaniach mistrzowskich ligowe zespoły piłkarskie rozegrały szereg meczów towarzyskich.

II ligowy Włókniarz, pokonał na własnym boisku wicemistrza Polski Ogniwo (Bytom) 4:0 (1:0).

W Opolu Budowlani pokonali II ligowego Górnika (Bytom) 1:0 (0:0).

W Sosnowcu miejscowa II-ligowa Stal, wygrała z krakowskim Ogniwem 3:1 (2:0).

Ponowne zwycięstwo siatkarzy i koszykarzy szczecińskiego Kolejarza

W SZCZECIŃSKIEJ hali sportowej odbyły się towarzyskie spotkania w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce męskiej między zespołami Kolejarzy z Wrocławia i Szczecina. Kolejarze wrocławscy przyjechali po rewanż za poniesioną w ubiegłym miesiącu porażkę na własnym boisku. Niedzielny występ przyniósł im ponownie porażkę we wszystkich trzech spotkaniach.

Siatkarki rozstrzygnęły spotkanie na swoją korzyść w pięciosetowej walce 3:2 (13:15, 7:15, 15:8, 15:7, 15:10), również mężczyźni w pięciosetowej walce pokonali wrocławian 3:2 (11:15, 12:15, 15:13, 5:15, 15:17).

Koszykarze szczecińskiego Kolejarza zwyciężyli swych kolegów z Wrocławia w stosunku 62:30. Najlepszym strzelcem w drużynie gospodarzy okazał się Wludarczyk, zdobywając 16 punktów, w drużynie Wrocławia — Babiński.

Dla uczczenia święta klasy robotniczej zorganizowano ostatnio międzyszkolne zawody szermiercze pomiędzy Technikum Energetycznym i Budowlanym. Spotkanie wygrali szermierze Technikum Energetycznego w stosunku 6:3.

Wydawca: instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, II p. Telefony: Sekretariat 57-41, dział miejski i sportowy 62-25, sygnały czytelników 78-21, dział korespondentów 21-18, sekretarz odpowiedzialny 28-33, red. nocna po godz. 20-tej 56-16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. Ogłoszenia Al. Wojska Polskiego 29, II p. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, Krzysztofa nr 7.
X—4—15580. Zam. nr 2065. 4.6.53.

Ruziczka wygrywa IV etap

Polacy drużynowo zajęli piąte miejsce

IV ETAP WYŚCIGU POKOJU „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" nie dał wbrew oczekiwaniu wytchnienia zawodnikom. Etap był krótki 160 km, prowadził na ogół w dół a przed startem sądzono, że ciężkie walki na trzech poprzednich etapach zmęczyły już kolarzy i postarają się oni rozegrać walkę w Decinie na końcówce. Jakby dla potwierdzenia przypuszczeń w czasie trwania etapu dął silny wiatr z boku lub z przodu, który utrudniał bardzo jazdę.

Tymczasem już na 13 km zaczęła się „rozróbka". Wyskoczył do przodu KRÓLAK, za nim pogonili SIKORA i RADOWICZ z Polonii Francuskiej, a za chwilę oderwała się od grupy sylwetka kolarza w żółtej koszulce. To DEUTSCH, który nie zasypiał gruszek w popiele i który pilnował uważnie zdobytej pozycji lidera. Tym razem do przodu wyskoczyli dwaj Duńczycy, znakomity tandem Pedersen i Andersen. Tuż za nimi poszedł RUZICKA, za chwilę wyskoczył Anglik Maitland, Węgier SZABO i KISSDELA. Po paru kilometrach grupka ta pod wodzą Duńczyka doścignęła trójkę, w której jechał Królak.

Jesteśmy na 22 km, mijamy właśnie ostry wiraż, których pełno było między Karlovymi Varami a Decinem. Stoi tam rozpaczliwie machając rękami Deutsch. Wzywa on wóz techniczny, bo ma tylne koło rozbite w kawałki. Ale Andersen i Pedersen, którzy byli świadkami tego wypadku potrafili wykorzystać sytuację, teren spada w dół Duńczycy prowadzą małą grupę rozwinęli tu szybkość 70 km/godz. I jechali jak straceńcy byle tylko oderwać się od Deutscha, byle tylko wydrzeć mu żółtą koszulkę lidera a swej drużynie zapewnić również przewagę nad Anglikami.

Tego szaleńczego tempa nie wytrzymali wszyscy kolarze jadący w czołówce. Po kilkunastu kilometrach jazdy zostało się na czele tylko trzech: Pedersen, Andersen i Ruzicka. Od tej chwili walczyli oni zwycięsko z silnym wiatrem i trudnościami terenu i nie oddali, prowadzenia do mety. Ale w grupie jadącej za tą trójką nie było chwili wypoczynku. Najwięcej inicjatywy wykazywali tutaj Polacy. Najpierw wyrwał się znów do przodu Królak w towarzystwie Anglika Maitlanda i Pawlisiaka z Polonii Francuskiej. Za chwilę wściekłym spurtem doszedł do nich Wójcik. Pozostali dwaj nasi kolarze Klabiński i Wilczewski bacznie obserwowali sytuację.

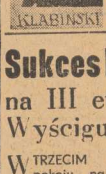
KLABIŃSKI

Gdy tylko objęli prowadzenie słabsi kolarze pogonili do przodu Klabiński a potem Wilczewski. Na 75 km sytuacja była dla nas bardzo dobra. Wprawdzie z przewagą 3 min. jechali w przodzie trzej uciekinierzy, ale za nimi jechała gra na 10-ciu kolarzy, wśród których było aż czterech Polaków. A dopiero w odstępie 2 min. jechali inni.

Gorąco witała kolarzy zgromadzona na trasie publiczność. Zawodnicy jechali przez okręgi wśród kopalń i hut, nieustannie pozdrawiani okrzykiem „Niech żyje pokój" i serdecznie wyciągniętymi dłońmi robotników czechosłowackich.

Mniej więcej na 40 km przed metą z grupy goniącej za dziesiątką zawodników zaczęli rozpaczliwymi spurtami wysuwać się do przodu coraz to inni kolarze. Na ostrych wirażach, przy ciągłym spadku terenu rozegrał się niesłychanie zacięty finisz. Do grupy, w której jechali polacy doszlusowało kilkunastu zawodników, a z grupy tej uciekło do przodu trzech — Belg Eliot, Niemiec Schur, oraz Norweg Frygg, który jest prawdziwą rewelacją wyścigu.

Tysiące mieszkańców Decina obserwowało naprawdę wspaniałą walkę na ostatnich metrach. Trójka prowadząca wyścig zaczęła już finisz na 500 m przed metą. Dwaj duńczycy usiłowali zamknąć Ruziczkę i rozegrać etap tylko między sobą. Nie darmo jednak Czechosłowak na ostatnich 50 m przed metą wyskoczył z prawej strony Duńczyków i wygrał wyraźnie o około w czasie 4,22,05 przebywając cały dystans z przeciętną szybkością 35,5 km/godz. Drugi był Andersen, 3) Pedersen.

Druga trójka rozegrała między sobą również emocjonujący finisz, wygrał go Eloot, zdobywając czwarte miejsce przed Schurem i Tryggiem. W małym odstępie czasu wpadło na metę kilkunastu kolarzy, a wśród nich czterech Polaków. Piąty z naszej drużyny Ulik doznał na trasie kontuzji oka, ale po opatrzeniu przez lekarza w wolniejszym już tempie dokończył etap. Hadasik, który przebywa w szpitalu w Karlovych Varach czuje się dobrze, będzie jednak musiał tam pozostać przez parę dni. Walka, jaka rozegrała się na trasie 4 etapu przyniosła nowe zmiany w klasyfikacji drużynowej. Duńczycy zepchnęli znów Anglików z pierwszego miejsca odbierając im koszulkę, którą stracili po trzecim etapie. Pedersen odebrał również żółtą koszulkę Deutschowi.

Klasyfikacja indywidualna:

1) Ruzicka (CSR) — 4:21:07
2—3) Andersen (Dania) — Pedersen (Dania) — 4:22,07.
4—6) Eloot (Belgia), Schur (NRD), Trygg (Norwegia) — 4:26:03
7—9) Pawlisiak (Polonia Francuska), Filete (Francja), Chrapiak (Pol. Franc.) — 4:27:22
16—13) Jergensen (Dania), Malek (CSR), Nesl (CSR), Radigon (Francja — 4:27:22.

MIEJSCA POLAKÓW: w grupie 14—19) Wilczewski i Klabiński — 4:27:22
20) Wójcik — 4:27:28, 21) Królak — 4:27:34, 45) Ulik — 4:37:42.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1)	Dania	13:11:36
2)	CSR	13:16:51
3)	NRD	13:20:47
4)	Polonia Francuska	13:22:06
5)	POLSKA	13:22:12
6)	Belgia	13:22:50
7—8)	Anglia	13:24:50
	Bułgaria	13:24:50
9)	Francja	13:38:01
10)	Austria	13:44:47

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH:

1)	Pedersen (Dania)	19:50:27
2)	Maitland (Anglia)	19:55:12
3)	Van Schil (Belgia)	19:56:39
4)	Eloot (Belgia)	19:59:48
5)	Knezourek (CSR)	20:01:15
6)	Deutsch (Austria)	20:01:29
7)	Malek (CSR)	20:01:42
8)	Andersen (Dania)	20:02:34
9)	Newman (Anglia)	20:03:49
10)	Radigon (Francja)	20:05:27

MIEJSCA POLAKÓW

19)	Wójcik	20:10:36
20)	Klabiński	20:11:13
22)	Wilczewski	20:11:46
40)	Królak	20:29:12

MIEJSCA POLAKÓW z FRANCJI:

29)	Kuźnicki,	
34)	Radowicz,	
37)	Wyszyński,	
38)	Pawlisiak,	
45)	Chrapiak.	

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO CZTERECH ETAPACH:

1)	Dania	59:56:23
2)	Anglia	60:04:10
3)	Belgia	60:05:36
4)	CSR	60:07:35
5)	NRD	60:09:10
6)	POLSKA	60:14:25
7)	Polonia Francuska	60:29:32
8)	Francja	60:33:01
9)	Bułgaria	60:40:08
10)	Austria	60:49:29

Sukces Polaków na III etapie Wyścigu Pokoju

W TRZECIM ETAPIE wyścigu pokoju na trasie Praga — Karlove Vary Polacy odnieśli wielki sukces zajmując drużynowo drugie miejsce. Indywidualnie wygrał etap Austriak Deutsch, który objął również prowadzenie w wyścigu. Bohaterem etapu był Polak Klabiński, który wraz z Deutschem prowadził przez cały prawie wyścig. Dopiero na ostatnich kilometrach doszła do nich druga grupa zawodników. Z drużyny polskiej odpadł Hadasik, który zderzył się z zawodnikiem belgijskim i został odwieziony do szpitala. Klasyfikacja indywidualna III etapu:

1) Deutsch (Austria) 4:45,19, 2–6) Van Schil (Belgia), Maxim (Rum.), Trefflich (NRD), Malek (CSR), Knezourek (CSR) 4:46,19, 7–8) Klabiński (Polska) i Sabatier (Fr.) 4:46,25, 9) Wójcik (Polska) 4:47,58. 10–11) Maitland (Anglia) i Eloot (Belgia) 4:51,48, 12–19) Wilczewski (Polska), Fillette (Francja).

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA

1.	CSR	14:24,28
2.	Polska	14:26,13
3.	Francja	14:30,05
4.	Belgia	14:32,20
5.	NRD	14:32,24

9—10 maja

WIELKIE ZAWODY TOROWE

w Szczecinie z udziałem czołowych kolarzy kraju

Szczegóły jutro

„Dzień szosy" wypadł słabo

Organizatorów było więcej niż... startujących

Mimo to nie uniknięto niedociągnięć

PORYWA nas szosa. Przeważnie asfalt równy jak stół. Po obu stronach zieleniejące pola spółdzielcze, mieniące się kwieciem drzewa owocowe. Z niedalekich łąk i lasów wieje ożywczy wiatr. Wyścig kolarski — trwa.

JESTEŚMY na 5 km szosy, przed nami jeszcze 95 km. Już na początku kolarze minęli się z pilotem i zbłądzili. Powtórzono start i kolarze mkną do przodu. Jest ich 9-cin. Wyrywa się naprzód SALCZYŃSKI, przewraca się na drodze i... rower niezdatny do dalszej jazdy. Na 7 km KLABECKI wraz z SOŁTOWSKIM odrywają się od grupy i ze znaczną przewagą prowadzą wyścig. Za nimi w drugiej grupie jadą ZIÓŁKIEWICZ (Poznań), KIEL, BROSZCZAK, JERDRZEJCZAK, dalej w tyle pozostali BOROWSKI i TOSZ.

Na krótkim, wyboistym odcinku trasy, wyrywa się KLABECKI i pociąga za sobą Sołtowskiego i Ziółkiewicza. Przed Gryfinem SOŁTOWSKI łapie gumę i wyścig prowadzą KLABECKI i ZIÓŁKIEWICZ. W takiej kolejności wpadają obaj na lotną metę w Gryfinie. 900 m za czołówką jedzie BOROWSKI. W trasie po ruszenie: czy dojdzie do pojedynku między samotnie jadącym Klabeckim i Borowskim.

BOROWSKI

Pniemy się zbo czami, przed nami rozłożyste doliny Odry, w dali lasy. Mija nas wóz techniczny, po tem drugi, widzimy na nim DRĄŻKOWSKIEGO, który tym razem jedzie na wozie i obserwuje walkę swych kolegów. Zostawiamy kolarzy i jedziemy do Szczecina, mijamy KLABECKIEGO i pilota wyścigu KACZURA (zapalonego kibica kolarstwa, który na własnej benzynie pilotuje wyścig).

Na mecie ożywienie. Liczna publiczność oczekuje na zwycięzcę. Wyłania się zza zakrętu... Klabecki wpada pierwszy na metę w czasie 3:06.45, za nim po 85 kilometrowym samotnym pościgu Borowski, w kilku minutowych odstępach wpadają na metę Kiel, Broszczak, Sołtowski, (Ziółkiewicz nie ukończył wyścigu).

ZASTRZEŻENIA: brak należytej organizacji, propagandy sportu kolarskiego (nie postarano się zainteresować wyścigiem mieszkańców miast na trasie) uwidocznił się brak dyscypliny w kołach sportowych, około 70 proc. zgłoszonych kolarzy nie startowało.

Szczecin - Łódź 11:9

Łódzcy bokserzy byli dla młodych bokserów Szczecina „twardym orzechem do zgryzienia"

REWANŻOWE spotkanie reprezentacji bokserskich Łodzi i Szczecina zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:9. Goście wystąpili w mocnym składzie mając w drużynie rutynowanych bokserów jak Kargiera, Błaszczyka, Cozasia czy weterana boksu Olejnika.

PRZECIW rutynowanemu przeciwnikowi szczecinianie wystawili młodą i osłabioną reprezentację, w której zabrakło czołowych zawodników Szczecina jak Frącik, Wojnowski, Lech, Skalski i Drewicz. Szczecinianie przewyższali gości ambicją i bojowością oraz lepszym przygotowaniem technicznym, ustępowali natomiast brakiem kondycji.

DO NAJCIEKAWSZYCH walk wieczoru należy zaliczyć pojedynek pięściarzy w wadze lekkiej II — JUSZCZAKA z rutynowanym STANIKOWSKIM. Obaj zawodnicy są do siebie podobni i wykazują podobny styl walki, przy dobrym wyszkoleniu technicznym.

W ostatniej rundzie zawodnicy idą do przodu walka staje się coraz bardziej zaciętą. Pod koniec rundy obaj są bardzo osłabieni jednak więcej bojowości i ambicji wykazuje szczecinianin, który kończy pojedynek z lekką przewagą. Jednak że zwycięstwo odniósł stosunkiem głosów 2:1 Stanikowski.

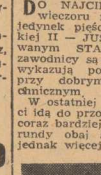
SOKOŁOWSKI

W pozostałych walkach uzyskano następujące rezultaty:

W wadze muszej bojowy Żmuda przegrał na punkty z Kargierem.

W koguciej Sokołowski po ciekawej walce wypunktował Błaszczyka. W piórkowej Wnikiewicz uległ Cozasiowi. W lekkiej I Stachowicz zwyciężył po chorobliwej walce Matuszewskiego, a w lekkiej II Stanikowski, nieznacznie pokonał Juszczaka. W lekkopółśredniej Hartyniuk po szybkiej walce wygrał z Kaczmarkiem, w półśredniej Sokołowski II zwyciężył Kałużnego.

W lekkośredniej weteran boksu — Olejnik zmierzył się z młodym ambitnym Prażmowskim.

W walce tej sędziowie skrzywdzili mocno reprezentanta Łodzi przyznając zwycięstwo Prażmowskiemu.

W wadze średniej Tomczyk z Łodzi zdobył punkty walkowerem a w ostatniej walce dnia Wojnarowski zremisował z Gierągą w wadze półciężkiej.

Spotkanie prowadzili w ringu — Kubik, na punkty Idziak, Rzechowski i Matela (wszyscy ze Szczecina).

Mecz treningowy kadry piłkarskiej

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu Polska drużyna reprezentacyjna w piłce nożnej rozegrała treningowy mecz z czołowym zespołem wrocławskiej ligi wojewódzkiej — Ogniwo (Wrocław). Mecz zakończył się zwycięstwem kadry 6:0 (5:0).

Kadra grała w składzie: Szymkowiak, Durniok, Bartyla, Banisz, Wieczorek, Bieniek, Alszer, Krasówka, Kohut, Cieślik i Mordarski.

Na bieżni w Złocieńcu Lewandowski pokonał Potrzebowskiego

OCZEKIWANY od dawna pojedynek naszych olimpijczyków *Potrzebowskiego* i *Lewandowskiego* zgromadził na bieżni w Złocieńcu około 3.000 widzów. Bieg rozegrano na dystansie 800 m. Zwyciężył *Lewandowski* w czasie 1:56,2 przed *Potrzebowskim* 1:57,4. Trzecie miejsce zajął *Szczerba* 2:01,8 — jest to nowy rekord okręgu junior.

Sztafeta 4×400 w składzie *Żylewski, Sobański, Potrzebowski* i *Lewandowski* uzyskała czas 3:29,8. Dobry wynik na 100 m. uzyskał *Kluzka* (AZS), który uzyskał czas 11,0 sek.

Z kobiet dobry wynik uzyskały *Baranowska* przebiegając 100 m w czasie 13,0 sek. i *Rewolińska* (AZS) na 400 m — 1:08,0.

Zawody organizował ZS „Włókniarz" Złocieniec. W ogólnej punktacji zwycięstwo uzyskali akademicy w stosunku 96:55. Włókniarze na tle lekkoatletów AZS wypadli dobrze.

Ostatnio odbyły się w Szczecinie pierwsze okręgowe zawody modeli latających kategorii A—1 i B—1. Najlepsze przygotowanie wykazali modelarze ze szkoły TPD Nr 18 i Pałacu Młodzieży.

W kategorii A—1 zwyciężył KORCZYC (TPD Nr 18) 107,50 pkt. przed Szydłowskim (TPD Nr 18) i Kaźmierczakiem (Pałac Młodzieży). W kategorii B—1 również odniósł zwycięstwo Korczyc 27 pkt. przed Łączyńskim i Kaźmierczakiem (Pałac Młodzieży).

Wyłącznie KOBIET.

NIE znamy tej pani, opowiadali nam o niej tylko: dozorczyni, krawcowa, ekspedientka, lekarz, bibliotekarka, kierownik w miejscu pracy i fryzjer.

Czy to wystarczy, aby ją poznać? Posłuchajcie, co o niej mówią, a przekonacie się.

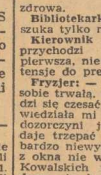

Dozorczyni: trzepie na schodach i dużo wygląda przez okno.

Krawcowa: ma w talii 80, a chce wyglądać na 67.

Ekspedientka: — jeszcze do takich klientek, a zmieniłabym zawód.

Lekarz: choruje z tego, że jest zdrowa.

Bibliotekarka: w każdej książce szuka tylko romansu.

Kierownik w miejscu pracy: przychodzi ostatnia, wychodzi pierwsza, nie wiele robi i ma pretensje do premii.

Fryzjer — pół roku temu robiła sobie trwałą. Co 2 tygodnie przychodzi się czesać i przez ten czas opowiedziała mi wszystko o sobie: że dozorczyni ją prześladuje i nie daje trzepać na schodach, że ma bardzo niewygodne mieszkanie, bo z okna nie widzi, kto wchodzi do Kowalskich, na II klatkę schodową, że krawcowa złośliwie ją pogrubia, że w spółdzielni są aroganckie ekspedientki, że lekarzowi płaci, a on jej nie chce leczyć i wmawia, że jest zdrowa, że literatura upadła, bo już nikt nie pisze tak jak Mniszkówna, że kierownik w pracy uprzedził się do niej i przez to nie dostaje premii, że tylko ja jeden, umiem ją zrozumieć. Lecz przyznam się, że nie rozumiem.

Każdy posiadacz roweru - uczestnikiem ZMP-owskiego Raidu Pokoju